6 str. ODKRYWAMY NOWĄ WIEŚ

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 18 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 257

POD ZNAKIEM NADCHODZĄCYCH WYBORÓW

Rozmowy międzypartyjne — Zarządzenia dyspozycyjne O. Z. N. — Kto będzie wybierał kandydatów na posłów

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.—l. r.) Siła faktu punkt dyspozycyjny akcji wyborczej

SKONCENTROWAŁ SIĘ W TEJ CHWILI W STOLICY.

Dotyczy to zarówno czynności administracyjnych, związanych z wyborami, jak również

AKCJI PROWADZONEJ PRZEZ STRONNICTWA I UGRUPOWANIA POLITYCZNE.

W przygotowaniu obrad zwoływanych na razie tylko prezydiów lub innych naczelnych komórek wykonawczych, toczą się rozmowy między działaczami różnych stronnictw. Rozpoczęto również

ROZMOWY MIĘDZYPARTYJNE, W TEJ CHWILI JESZCZE NATURY INFORMACYJNEJ.

Jest rzeczą prawie pewną, że stronnictwa odwołają się pozytywnie do swych najwyższych władz partyjnych, zwołując je w szybkim tempie. Większe

UGRUPOWANIA PARTYJNE NA PROWINCJI ZWOŁUJĄ JUŻ LOKALNE WŁADZE.

Posiedzenia te będą miały raczej charakter informacyjny.

DO AKCJI RUSZYŁ JUŻ O. Z. N., WYDAJĄC SZEREG DYSPOZYCYJ NA PROWINCJI.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.—l. r.) Regulamin wyborów do zgromadzenia okręgowego, który ustala listy kandydatów na posłów, przewiduje — jak wiadomo — że

WYBORY DO ZGROMADZENIA OKRĘGOWEGO ZARZĄDZAJĄ WOJEWODOWIE I KOMISARZ RZĄDU NA MIASTO WARSZAWĘ.

Zarządzenia wojewodów zawierać będą oznaczenie organów, mających dokonać wyboru delegatów. Wybory do zgromadzenia okręgowego muszą być ukończone do 3 października. Organami powołanymi do wyboru delegatów na zgromadzenie okręgowe są rady izb rolniczych, rady powiatowe, zebrania plenarne izb przemysłowo-handlowych, izb rzemieślniczych, zebrania przedstawicieli zarządu podstawowych jednostek organizacyj zawodowych, zarządy zrzeszeń technicznych, zarządy kobiecych organizacyj społecznych, rady izb lekarskich, adwokackich i notarialnych, senaty szkół akademickich, względnie ogólne zebranie profesorów tych szkół.

Delegatem może być każdy obywatel R. P. bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów do Sejmu, ukończył 24 lata, zamieszkiwał co najmniej rok w okręgu wyborczym oraz nie jest pozbawiony prawa wybierania do Sejmu. Uchwały organów, powołanych do wyboru delegatów są ważne bez względu na ilość obecnych. Za wybranych delegatów uznaje się kandydatów, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu większość głosów. Jeżeli pierwsze głosowanie nie da wyniku, zostaje zarządzone głosowanie ściślejsze, które jest już ostateczne.

Przewodniczący organów powołanych do wyboru delegatów przesyłają przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej odpisy protokołu wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego.

Odprawa wojewodów u p. premiera

Warszawa, 17. 9. (PAT) W dniu 16 bm. odbyła się u Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoja-Składkowskiego od prawa wojewodów. Tematem odprawy były aktualne sprawy polityczne i administracyjne.

Niemcy sudeccy masowo przekraczają granicę

Berlin, 17. 9. (PAT) Wskutek rozruchów na obszarze Sudetów dało się zauważyć w ostatnich dniach masowe przechodzenie Niemców z Czechosłowacji przez granicę na obszar Rzeszy.

Niemieckie Biuro Informacyjne oblicza uchodźców niemieckich na 15 tysięcy. Znajdują oni schronienie w oddzielnych obozach.

Praga, 17. 9. (PAT) Urzędy powiatowe wydały w 63 miejscowościach pogranicznych rozkaz, aby ludność cywilna oddała władzom broń i amunicję i złożyła je w wyznaczonych miejscach.

Praga, 17. 9. (PAT) Magistrat miasta Pragi wydał surowy zakaz wszelkiej spekulacji i podnoszenia cen, grożąc karami pieniężnymi do 50.000 koron oraz karą więzienia do 6 miesięcy i odebraniem koncesji handlowej.

Partia Henleina rozwiązana

PRAGA 17. 9. (PAT) Rząd wydał zarządzenie o rozwiązaniu partii sudeckiej.

Chamberlain wrócił do Londynu

Oświadczenie premiera o wizycie w Niemczech

Berchtesgaden, 17. 9. (PAT.) Sir Neville Chamberlain wraz z osobami towarzyszącymi wystartował specjalnym samolotem linii „British Airways" z Monachium do Londynu. W Monachium premier brytyjski zatrzymał się tylko przez krótki czas na śniadaniu, po czym około godziny 12-tej odleciał w dalszą drogę.

Wobec pomyślnych warunków atmosferycznych, przybycie do Londynu nastąpi pomiędzy godziną 16 a 17-tą.

Przed odlotem minister stanu Meissner, w imieniu kanclerza Hitlera pożegnał premiera Chamberlaina i złożył mu życzenia szczęśliwej podróży.

Przed wystartowaniem z Monachium do Londynu, Chamberlain złożył następujące krótkie oświadczenie, nadane przez radio:

Byłem wielce wzruszony gorącym i przyjaznym przyjęciem nie tylko ze strony rządu, ale i ludności, która wyszła na ulice, by mnie powitać. Obecnie powracam do Anglii po dłuższej rozmowie, jaką odbyłem z niemieckim kanclerzem wczoraj po południu, i mam nadzieję, że wkrótce odbędę z nim drugą rozmowę, po naradzeniu się z kolegami w Londynie.

Chamberlain wystartował z Monachium o godzinie 12.48.

Londyn, 17. 9. (PAT.) Premier Chamberlain przybył do Anglii o godzinie 17.29.

Rozesłano listy gończe za Konradem Henleinem

Berlin, 17. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: W oficjalnych kołach potwierdzają, że Urząd prokuratorski w Cheb rozesłał listy gończe za Konradem Henleinem. Policji państwowej polecono zlikwidować milicję partyjną stronnictwa Niemców sudeckich.

W kołach niemiecko-sudeckich stanowczo zaprzeczają wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki, jakoby Konrad Henlein i jego towarzysze byli aresztowani.

Praga, 17. 9. (PAT) Konrad Henlein znajduje się na terytorium Niemiec. Również na obszarze niemieckim znajdują się najbliżsi współpracownicy Henleina.

Bitwa nad Żółtą rzeką

KLĘSKA WOJSK CHIŃSKICH

4.630 zabitych — Tabory w rękach Japończyków

Tokio, 17. 9. (PAT) Wojska chińskie, które wycofały się ze wzgórza Fukinszan na granicy prowincji Anhwej i Honan, pozostawiły na polu wal ki 4630 zabitych i wielu rannych. Do niewoli dostało się przeszło 100 Chińczyków. Wojska japońskie zdobyły obfity materiał wojenny.

Tokio, 17. 9. (PAT) Artyleria japońska — jak donosi Ag. Domei — ostrzeliwała stację Tungwann, przerywając linię kolejową Lunghai. Jak donoszą z Taiyuanu, stolicy prowincji Szansi, nad rzeką Żółtą trwa bez przerwy gwałtowny ogień artyleryjski.

Zdaniem japońskich kół wojskowych, po zajęciu miasta Szangteng, dalsze postępy oddziałów japońskich w kierunku Hankau będą w znacznym stopniu ułatwione.

Tokio, 17. 9. (PAT) Dzisiaj w nocy wojska japońskie rozpoczęły generalne natarcie na południowym odcinku kolei Pekin—Hankau pod Kwangczau, na połowie drogi pomiędzy Kuszih i Siniang.

Obrady Z.P.Z.Z.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w dn. 18 bm. w Warszawie odbędzie się zjazd Zarządów Związku Polskich Związków Zawodowych z całej Polski. Obrady mają trwać przez dwa dni. Referaty wygłoszą b. sen. Malinowski (Wojtek) i b. poseł Tomaszkiewicz.

W pierwszym dniu zjazdu ma wygłosić krótkie przemówienie szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Wenda.

Na zjazd przewiduje się przyjazd około 400 delegatów.

Zjazd ten ma być początkiem akcji wyborczej sektoru robotniczego OZN.

Runciman wezwany do Londynu

Rząd brytyjski przed ostateczną decyzją

Londyn, 17. 9. (PAT.) Premier Chamberlain wezwał lorda Runcimana, aby natychmiast przybył do Londynu dla wysłuchania relacji premiera o postulatach Hitlera w sprawie sudeckiej.

Lord Runciman w towarzystwie Ashtona Gwatkina, odleciał wczoraj rano z Pragi do Londynu. Zaraz po powrocie premiera do Londynu około godziny 17, odbędzie się NARADA NA DOWNING STREET PRZY UDZIALE LORDA RUNCIMANA, HALIFAXA, SIMONE'A, HOARE. RÓWNIEŻ ODBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE CAŁEGO GABINETU, NA KTÓRYM POWZIĘTE ZOSTANĄ DALSZE DECYZJE.

Londyn, 17. 9. (PAT.) Miejscem wyznaczonym na ewentualne drugie spotkanie Hitlera z Chamberlainem jest miejscowość Godesberg nad Renem. Konferencja ich odbyłaby się w „Scheinhotel Dreesen". Właściciel hotelu Dreesen jest bliskim przyjacielem Hitlera, a kanclerz Rzeszy często go odwiedza.

„Była szczera rozmowa, ale przyjazna"

Premier Chamberlain o swej wizycie

Londyn, 17. 9. (PAT.) Premier Chamberlain przybył do Heston o godzinie 17.29. Runciman wylądował w Croydon o godzinie 17.29.

Chamberlain wysiadając z samolotu, oświadczył: Powróciłem prędzej niż przypuszczałem, z podróży, która byłaby jak najprzyjemniejszą, gdyby nie fakt, iż byłem tak bardzo zajętym. — Wczoraj po południu odbyłem dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Była to szczera rozmowa, ale przyjazna. Obaj jesteśmy zadowoleni, iż mogliśmy nawzajem całkowicie zrozumieć nasze myśli. Oczywiście nie powinniście oczekiwać ode mnie, bym roztrząsał teraz, jakie mogą być wyniki tej rozmowy. Muszę przede wszystkim omówić przebieg rozmowy z moimi kolegami i radzę wam, byście przedwcześnie nie przyjmowali żadnych nie autoryzowanych sprawozdań na temat naszej rozmowy.

Możliwość wyjazdu do Brazylii

Warszawa, 17. 9. (PAT) Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie ma możność wysłania na swą kolonię „Orzeł Biały" w st. Espirito Santo w Brazylii w roku bież. 50 rodzin rolniczych. Przewiduje się wysłanie tych rodzin w transportach, które wyjadą w październiku, listopadzie i grudniu, przy czym kontyngentu wiz dla tych 50 rodzin nie można przenieść na rok następny.

Kolonia „Orzeł Biały" jest jedyną, na którą w chwili obecnej mogą jechać osadnicy z Polski do Brazylii. Kolonia ta posiada odpowiednie warunki dla osadnictwa polskiego, zapewnia rodzinom rolniczym opiekę i pomoc pod względem gospodarczym i zdrowotnym.

Zebranie komitetu głównego

Stronnictwa Narodowego

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w dn. 16 bm. w Warszawie odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego pod przewodnictwem prezesa Stronnictwa adwokata Kazimierza Kowalskiego.

Według statutu organizacyjnego Stronnictwa w skład Komitetu Głównego, oprócz Zarządu, wchodzą prezesi wszystkich Sekcyj oraz prezesi Zarządów wojewódzkich i okręgowych. Na porządku dziennym obrad znajdzie się w pierwszym rzędzie sprawa ustosunkowania się stronnictwa do wyborów Izb Ustawodawczych.

Według kursujących pogłosek w kołach Stronnictwa Narodowego uchwały mają pójść po linii, że wybory do Ciał Ustawodawczych nie mają zasadniczego znaczenia w walce tego stronnictwa o Polskę narodową. W posiedzeniu ma też wziąć udział Roman Dmowski.

OBSZAR LWOWA I JEGO DZIELNICE

Jak wiadomo obszar wielkiego Lwowa wynosi 6.667.6 ha (1 ha=10.000 m. kw.) . Z tego na dzielnicę I-ą, plac Dąbrowskiego i okolica przypada 161.07 ha, na dzielnicę II, ul. Kazimierza W. i okolica 439.5 ha, na dzielnicę III, Żółkiewskie 152.2 ha, na IV (Łyczakowskie) 863.6 ha, na V (śródmieście) 1377.9 ha, na VI (Kulparków) 603 ha, na VII (Sygniówka) 1034.3 ha, na VIII (Zamarstynów) 1353 ha, a na IX (Zniesienie) 682,3 ha. Najwięcej zatem obszaru obejmuje śródmieście, po nim idzie Zamarstynów, a następnie Sygniówka.

Najwyższy protektorat nad Komitetem matejkowskim

Warszawa, 17. 9. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki i Marszałek Śmigły-Rydz objęli protektorat nad Ogólnopolskim Komitetem Obchodu Setnej Rocznicy Urodzin Jan Matejki.

Powrót p. Niedziałkowskiego

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. — l. r.). Z Anglii do Warszawy powrócił naczelny redaktor „Robotnika" b. poseł Niedziałkowski. P. Niedziałkowski reprezentował II. Międzynarodówkę na kongresie zawodówek w Londynie.

Naruszenie granicy

Hsinking, 17. 9. (PAT) Mandżurskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło protest na ręce konsula generalnego sowieckiego Fedłowa w Mandżurii przeciwko ponownemu pogwałceniu granicy mandżursko-sowieckiej przez czterech kawalerzystów sowieckich, którzy przekroczyli granicę w pobliżu Atpole.

Graniczne patrole mandżurskie wyparły kawalerzystów sowieckich z terytorium mandżurskiego.

Przyjęcie na cześć zwycięzców

w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

Sofia, 17. 9. (PAT.) Kapitan Janusz i inż. Janik złożyli wczoraj wizyty dowódcy bułgarskich wojsk lotniczych płk. Bojdenwowi oraz prezesowi aeroklubu bułgarskiego płk. Popkrestowowi, którzy w gorących słowach gratulowali naszym lotnikom zwycięstwa. Następnie charge d'affaires poselstwa R. P. Korsak, podejmował naszych lotników śniadaniem.

Wieczorem Towarzystwo Polsko-Bułgarskie wydaje naczęść załogi Lopu bankiet, w którym weźmie udział płk. Bojdenw, płk. Popkrestow, przedstawiciele poselstwa R. P., liczni członkowie Tow. Polsko - Bułgarskiego i kolonii polskiej w Sofii. Przebywająca w Sofii polska wycieczka Rodziny Kolejowej, składająca się z 43 osób, urządziła lotnikom polskim serdeczną owację.

Kpt. Janusz i inż. Janik, po załatwieniu wszystkich formalności, związanych z uwierzytelnieniem dokumentów lotu, wyjadą dziś do Warszawy.

Obrady Międzynarodowego Związku Spółdzielczego

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. — l. r.). W dniach od 26 do 29 b. m. odbędą się w Pradze obrady władz Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Na porządku dziennym obrad znajduje się m. in. sprawa podziału dóbr, zarządzenie państw w zakresie reglamentacji produkcji i cen artykułów rolniczych, wreszcie sprawy organizacyjne.

ZABÓJCA ODDAŁ SIĘ W RĘCE WŁADZ

(a) Przy ulicy Kąpielnej na budowie skutkiem błahej sprzeczki Józef Nestarowski, robotnik, zadał swemu towarzyszowi Wasylowi Litmanowi śmiertelną ranę a następnie zbiegł bez śladu. W dniu wczorajszym przed południe rodzice przyprowadzili zabójcę - syna i oddali go w ręce władz. Sędzia zawiesił nad nim areszt śledczy.

WYPADKI ULICZNE

(a) Na jezdni ul. Jabłonowskich N. Wirowa (ul. Długosza 23) potrącona została przez przejeżdżającego motocyklem Stanisława Chęcia (ul. Łyczakowska 4). Wymieniona doznała lekkiego potłucenia ciała. — Na ul. Gródeckiej samochód ciężarowy A. 41289, prowadzony przez Naftalego Rubla (ul. Lwowska 10), najechał na wóz ciężarowy Aleksandra Strzeleckiego, który w zderzeniu spadł z wozu na bruk i doznał rozbicia głowy. Wóz jego został znacznie uszkodzony.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

WŁAŚCIWY MOMENT

Rozpisanie wyborów parlamentarnych przyszło w momencie bardzo znamiennym dla rozwoju sytuacji wewnętrznej w Polsce. Główną cechą tej sytuacji jest bankructwo nienawiścią ziejących do siebie frontów — skrajnie prawicowego i skrajnie lewicowego.

Front ultraprawicowy, forsowany przez konserwatystów, najrozmaitsze grupy endeckie i oenerowskie, montowany przez „Czas", „Słowo" wileńskie, „Merkuriusza", „Jutro Pracy" i tym podobne kanapowe pisma i kliki, załamał się zanim go sklecono. Krach całej tej koncepcji był wyrazem przesilenia nastrojów wybujałego nacjonalizmu, który zaciemniał poglądy szerokiej opinii polskiej na istotne, realne interesy narodowe i państwowe. Było to również bankructwo intrygi konserwatystów, którzy pod pozorem skrajnej doktryny prawicowej chcieli przemycić swoje rachuby czysto materialne i klasowe. Wreszcie było to załamanie się mody na obce wpływy, hitlerowskie i faszystowskie, na propagandę totalizmu i rasizmu, prowadzoną w sposób wybitnie lekkomyślny i nieodpowiedzialny.

Z drugiej strony życie obaliło również koncepcję tzw. frontu ludowego, który był objawem skrajnej reakcji lewicowej, tępej nienawiści klasowej oraz wpływów obcych z przewagą infiltracji komunistycznej. Obydwa te skrajne skrzydła opozycji usiłowały wepchnąć kraj w nieszczęścia wojny domowej i anarchii na wzór Hiszpanii. Nic dziwnego, że zdrowy instynkt społeczny i narodowy zgotował obydwu radykalnym teoriom klęskę, która odbije się dodatnio na rozwoju całego życia polskiego w najbliższym pięcioleciu. Polskę nie stać na wyniszczanie się obywateli w walce o abstrakcyjne doktryny, o mistyczne symbole i hasła. Konstytucja kwietniowa, gwarantująca prawnie system polityczny i socjalny, nazwany demokracją autorytatywną, jest wystarczającą podstawą i zasadą układu sił oraz mocarstwowych dążeń narodu i państwa polskiego.

W ostatnim trzechleciu „wzrosło w szerokich masach narodu zrozumienie potrzeby czynniejszego współudziału w pracy Państwa", jak brzmią słowa dekretu P. Prezydenta Rzpltej, zarządzającego wybory. Okazało się, że utrzymanie opozycji kadłubowej, mającej swoje partie i prasę, ale nie mającej reprezentacji w parlamencie — jest stanem nienormalnym z punktu widzenia konstytucyjnego i społecznego. Z tych doświadczeń, przez które musiał przejść naród osierocony nagłym zgonem Wielkiego Marszałka, należało wyciągnąć stanowcze konsekwencje. Stało się to tym bardziej koniecznie, że w międzyczasie powstały w państwie nowe inicjatywy, o których wspomina dekret P. Prezydenta Rzpltej, inicjatywy, które zmierzają do zapewnienia Polsce maximum obronności wobec coraz bardziej zawikłanej i dramatycznej sytuacji zewnętrznej, zwłaszcza w naszym sąsiedztwie.

Nową inicjatywę rzucił Marszałek Śmigły-Rydz, jako Wódz odpowiedzialny za bezpieczeństwo i całość naszych granic. Marsz. Śmigły-Rydz uznał, iż bezpieczeństwo zewnętrzne zależy nie tylko od wyborowej armii, ale też od jedności wewnętrznej narodu, opartej na nowoczesnych zasadach ideowych i moralnych. Na tych zasadach powstał Obóz Zjednoczenia Narodowego, który w obecnych wyborach musi skupić najszersze rzesze patriotycznego społeczeństwa polskiego, rozumiejącego nowe konieczności i dzisiejsze nakazy, podyktowane względami na najwyższy interes narodu i państwa.

Pod hasłem aktywizacji Ziem Południowo-Wschodnich obradować będzie Zjazd Prasy w Tarnopolu

W sobotę wieczorem wyjadą ze Lwowa do Tarnopola uczestnicy Zjazdu Prasy, zorganizowanego przez Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich. Na Zjazd przybędą przedstawiciele codziennych, tygodniowych i periodycznych wydawnictw, które biorą udział w pracach Porozumienia Prasowego. W Zjeździe zgłosiło udział 20 wydawnictw.

W Zjeździe Prasy wezmą równocześnie udział przedstawiciele organizacyj społecznych, oświatowych, kulturalnych i gospodarczych z terenu województwa tarnopolskiego.

Zjazd Prasy w Tarnopolu odbywać się będzie wobec ostatnio wysuniętego powszechnego hasła aktywizacji życia polskiego na Ziemiach południowo-wschodnich. Zjazd zetknie się z przedstawicielami czołowych i aktywnych organizacyj polskich, aby przedstawić swe postulaty w dziedzinie techniki stałego informowania, a równocześnie wysłuchać referatów na temat potrzeb terenu.

Zjazd Prasy w Tarnopolu odbywa się w momencie, kiedy potrzebna jest aktywność i zapobiegliwość wszystkich organizacyj na terenie Małopolski Wschodniej. W Tarnopolu powzięte będą uchwały i rezolucje, pozostające w związku z powyższymi postulatami i zagadnieniami.

Dziennikarze i publicyści, członkowie Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich udadzą się do Domu Ludowego w Jankowcach obok Tarnopola, gdzie spędzą kilka godzin wśród ludności wiejskiej, aby zapoznać się bezpośrednio z potrzebami kulturalno-oświatowymi i gospodarczymi polskiej ludności wiejskiej na Kresach.

Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich skompletowało około 200 książek, które zostaną oddane do dyspozycji Domu Ludowego T. S. L. w Jankowcach.

Prof. Uluots w Warszawie

Warszawa, 17. 9. (PAT) Wczoraj rano przybył z Tallina do Warszawy prof. Uluots, przewodniczący sejmu estońskiego.

W godzinach przedpołudniowych prof. Uluots złożył wizyty p. wiceministrowi sprawiedliwości prof. Chełmońskiemu, min. Arciszewskiemu w MSZagr. oraz I-mu prezesowi Najw. Trybunału Administracyjnego, po czym był podejmowany przez prezesa Grupy Porozumienia Prawniczego dr. Helczyńskiego śniadaniem.

Kto wygrał?

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej padły główniejsze wygrane na następujące numery:

75.000 na nr. 60371,

15.000 zł. na nr. 73449,

10.000 zł. na nr. 3026 4672 46429 48844,

5.000 na nr. 28449 38315 40391 93669 111831,

2.000 zł. na nr. 22964 23460 32022 44833 45002 64329 80096 133428 133780 144209 145642 149270 149919 146166 157442,

1.000 zł. na nr. 10138 14567 16250 16953 21824 23493 24771 31653 33112 37094 50628 75345 76067 79876 87330 92007 103607 102536 106668 107478 107695 108416 119717 121146 124831 133215 136498 139031 141103 142669 144623 151620 155339 156888.

25 września radiowy koncert Ignacego Paderewskiego

Warszawa, 17. 9. (PAT) Dn. 25 września o godz. 8 wieczorem Polskie Radio transmitować będzie ze studia w Lozannie koncert w wykonaniu Ignacego Paderewskiego.

Decyzja Paderewskiego wywołała olbrzymie wrażenie w całym świecie muzycznym, nie tylko w Europie, ale i w Ameryce. Paderewski, tak jak Toscanini, dotychczas stale wymawiał się od występowania przed mikrofonem radiowym.

Ignacy Paderewski grać będzie w studio w Lozannie, położonym najbliżej stałego miejsca zamieszkania. Z Lozanny koncert transmitowany zostanie do Ameryki Północnej, wyłącznie dla stacyj należących do Towarzystwa N.B.C., oraz do Europy, wyłącznie dla stacyj Polskiego Radia.

Koncert Paderewskiego jest tak pierwszorzędnej wagi wydarzeniem artystycznym, że w dniu tym słuchać będą polskich stacyj nie tylko wszyscy radiosłuchacze polscy, ale z pewnością cała kulturalna Europa.

Mistrz wykona w czasie koncertu Wariacje f-moll Haydna, Rondo a-moll Mozarta, Balladę op. tw., Mazurek fis-moll op. to. i Nocturn fis-dur Chopina, oraz „Śmierć Izoldy" (ostatnią scenę z „Tristana i Izoldy) Wagnera w opracowaniu Liszta.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Po mglistym i miejscami chmurnym ranku, zwłaszcza w dzielnicach wsch. południowych, pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Noc chłodna, w górach przymrozki. W ciągu dnia wzrost temperatury do 18 st. Słabe wiatry miejscowe, jednak z przewagą północno-zachodnich.

Poważne zebranie O. Z. N. w Gródku
i niepoważne wystąpienie endeckiego pachołka

Wczoraj odbył się w Gródku Jagiellońskim wiec obywatelski o godz. 12 w sali Sokoła, który zgromadził ok. 300 osób. Wiec zagaił i przewodniczył przewodniczący miejscowego oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego p. Radziminski. Referat o bieżącej sytuacji politycznej wygłosił dr. Bronisław Wojciechowski, wiceprezes okręgu OZN ze Lwowa.

Mówca w dłuższym i niezwykle interesującym referacie przedstawił zadania stojące przed społeczeństwem w obliczu nadchodzących wyborów i pozostających w związku z obecną sytuacją międzynarodową, podkreślając twórczą rolę Obozu Zjednoczenia Narodowego, któremu Wódz Naczelny powierzył spełnienie doniosłych zadań w dziele umocnienia obronności Państwa.

Po referacie, nagrodzonym długotrwałymi oklaskami zebranych, wywiązała się dyskusja. W dyskusji p. Le Bouton, b. burmistrz Gródka, oświadczył, że zgadza się w zupełności z większością tez referenta, jednakże musi podkreślić konieczność porozumienia OZN ze Stronnictwem Ludowym, którego przedstawiciele licznie przybyli na to zebranie, ponieważ zawsze pełni są dobrej woli w kierunku porozumienia się z Obozem, sprawującym dziś rządy w Polsce. Trzeba zaspokoić minimalne postulaty ludowców — zakończył mówca — a wtedy Polska będzie potęgą nie do pokonania.

W czasie dyskusji próbował się popisać wyuczonym z kartki przemówieniem znany agitator i bojówkarz endecki ze Lwowa niejaki Kornas, który dość często „zaszczyca" gościnnymi występami zebrania OZN na prowincji. Pan ten w niezgrabnych umizgach do zebranych na sali chłopów i robotników przypominał mocno argumentację komsomolską. Najpoważniejszym jego argumentem z jego ubogiego repertuaru były wysokie zarobki osób, stojących na kierowniczych stanowiskach w społeczeństwie. Zapomniał widać, biedak, że jego mocodawcy, którzy za marne grosze wysyłają go ze Lwowa na agitację endecko-komsomolską — sami zarabiają grube tysiące. Toteż przypomniano mu o tym ze sali, zapytując go, czy nie zechciałby się zainteresować zarobkami pewnych wysokich osobistości endeckich we Lwowie, np. niektórych mecenasów czy b. austriackich ministrów...

To niedyskretne pytanie dobiło całkowicie mocno skonfundowanego demagoga, który jedynie wysokiej kulturze zebranych zawdzięcza, że pozwolono mu mówić a nie wyrzucono go z sali za prowokacje i głupie „zwischenrufy".

Z dalszych mówców podkreślić należy przemówienie miejscowego nauczyciela, b. legionisty p. Łukasiewicza, który potępiwszy z oburzeniem występy endeckiego pachołka, wezwał zebranych do zjednoczenia się wokoło osoby Naczelnego Wodza, gdyż wypadki na terenie międzynarodowym zmuszają nas do pogłębienia poczucia solidarności narodowej.

Po wypowiedzeniu się jeszcze kilku mówców, zabrał głos referent dr. Wojciechowski, odpowiadając na szereg zapytań i wątpliwości mówców, dał również należycie ostrą odprawę p. Kornasowi, co obecni przyjęli z wielkim aplauzem.

Na zakończenie przewodniczący złożył podziękowanie referentowi i obecnym, przepraszając równocześnie zebranych za niekulturalne wybryki Kornasa, po czym o godz. 15.30 zebranie zamknął.

Zmiany personalne w ZUS

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.—l. r.) Dotychczasowy kierownik biura personalnego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Marian Wyszyński został kierownikiem biura prawnego Zakładu. Pełnienie obowiązków kierownika biura personalnego powierzono dr Marianowi Moskwie, dotychczasowemu kierownikowi sekcji personalnej.

Stambuł, 16. 9. (PAT) Jak donoszą z Antiochii, w kołach parlamentarnych Hatayu powstał zamiar wysłania do Turcji delegacji celem złożenia prezydentowi Ataturkowi hołdu. Decyzja ta została zaakceptowana przez prezydenta republiki hatayskiej, Tayfura Seukmena.

Ludowcy przystąpią do wyborów

Stronnictwo Narodowe nie ma pieniędzy
na prowadzenie kampanii wyborczej

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — l. r.) Sytuacja polityczna na terenie całego kraju w związku z rozpoczynającym się okresem wyborczym kształtuje się w sposób nezwykle interesujący.

Na terenie wewnętrznym sytuacja rozwija się bardzo charakterystycznie. Dotychczasowe odgłosy wskazują na

POZYTYWNE NASTROJE PPS W SPRAWIE UDZIAŁU SOCJALISTÓW W WYBORACH.

Niewyjaśniona jest do tej chwili postawa Stronnictwa Ludowego, w którym bardzo gwałtownie

ŚCIERAJĄ SIĘ DWA ODRĘBNE PRĄDY.

Co się tyczy Stronnictwa Narodowego, to prasa południowa podała dziś informacje, że partia ta jakoby nie weźmie udziału w wyborach, motywując to różnymi pozorami. W rzeczywistości jednak

PRZEWAŻAJĄ W STRONNICTWIE NARODOWYM NASTROJE ZA UDZIAŁEM W WYBORACH.

Decydującą przyczyną, która wpływa na grymasy Stron. Nar. — wedle informacyj z dobrze zorientowanych kół tego Stronnictwa — jest

ZUPEŁNY BRAK PIENIĘDZY NA KAMPANIĘ WYBORCZĄ.

Partia została bowiem jak zwykle zaskoczona rozwiązaniem Sejmu i Senatu i nie zdąży zmobilizować finansów. Oczywiście na zewnątrz wysuwa się inne jakoby zasadnicze przyczyny.

Niektóre koła polityczne, orientujące się we właściwych przyczynach pozycji Stron. Nar., rozpoczęły akcję, która ma na celu przeforsowanie udziału partii w wyborach, uważając, że nawet

BEZ PIENIĘDZY PARTIA MOŻE LICZYĆ NA SUKCESY W WYBORACH.

Głównym przedstawicielem pesymistycznego pod tym względem poglądu jest adw. Kowalski, który i tak nie posiada żadnych szans wejścia do nowego Sejmu.

Jakiekolwiek będzie jednak rozstrzygnięcie władz partyjnych, nie ulega wątpliwości, że

CZŁONKOWIE PARTII W ZNACZNEJ WIĘKSZOŚCI BĘDĄ GŁOSOWALI NA WŁASNĄ RĘKĘ,

niezależnie od dyrektyw menerów partyjnych.

Kłamliwe wersje
o drożyźnie placów w C. O. P.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.—l. r.) Pojawiające się dość często pogłoski o drożyźnie placów w COP, są całkowicie nieuzasadnione. Oczywiście, że gdzieniegdzie można się spotkać z cenami sztucznie wyśrubowanymi, ogólnie jednak ceny placów nie są wcale wygórowane. Tak np. w Sandomierzu można nabyć plac za 3 zł. za metr. Również niedrogo można nabyć place pod zabudowę w Dwikozach. Jest to miejscowość pod Sandomierzem, położona bardzo korzystnie. Powstały tam zakłady ceramiczne oraz fabryka konserw owocowych, która będzie rozporządzać własną bocznicą kolejową.

Ceny placów w sąsiedztwie tej fabryki wynoszą 3.500 za morgę. Położenie jest bardzo dobre, przy szosie do Sandomierza.

Po wyczerpujące informacje w tej sprawie należy zwracać się do zarządów poszczególnych miast na terenie COP, mianowicie: Radomia, Sandomierza, Mielca, Dębicy, Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia i Przemyśla.

Zarządy miast wiedzą bowiem zwykle o wolnych placach, a ponadto poinformowane są o stanie opracowania planu zabudowy. Ponadto wiele obiektów na sprzedaż zewidencjonowała także delegatura Związku Izby Przem.-Handlowej w Sandomierzu.

---

3 osoby zatrute grzybami

(a) W dniu wczorajszym wieczorem Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. św. Jana l. 6, na Batorówce, gdzie zatruciu grzybami uległo troje osób: Wincenty Pichło, liczący 32 lat, jego 25-letnia żona Julia i ich 8-letni synek Ludwik. Przewiezieni zostali do szpitala powsz.

SPRAWA SKAZANEGO NA ŚMIERĆ PRZED SĄDEM APELACYJNYM

(a) Przed Trybunałem Sądu Apelacyjnego pod przewodnictwem s. Januszewskiego rozpatrywaną była wczoraj sprawa apelacyjna Wasyla Diakowa, skazanego przez Sąd okręgowy w Brzeżanach na śmierć za napad rabunkowy i usiłowane morderstwo. Diakow z drugim, nie wykrytym dotąd przestępcą, napadł we wsi Ustrupy na dom N. Dropnickiego, gdzie towarzysz Diakowa zamordował gospodarza a Diaków usiłował zadusić jego żonę, czemu przeszkodzili sąsiedzi

Zwycięstwo ekipy lotników i pielęgniarek Czerwonego Krzyża

Polska zdobyła puchar Rafaela
na międzynar. konkursach samolotów sanitarnych

Warszawa, 16. 9. (PAT) Dn. 15 bm. w lokalu Aeroklubu R.P. odbyła się uroczystość wręczenia polskiemu lotnictwu sanitarnemu pucharu Rafaela, zdobytego w lipcu b.r. na Międzynarodowych konkursach samolotów sanitarnych w Luxemburgu za najlepszą budowę i urządzenia samolotu sanitarnego.

Puchar Rafaela został ufundowany jako nagroda przechodnia przez francuskiego filantropa Maurice Raphaela w 1929 r.

W uroczystości wzięli udział: przebywający w Warszawie kombatanci belgijscy z pocztami sztandarowymi, przedstawiciele władz wojskowych z gen. Rouppertem i płk. Fiumelem, oficerowie wojsk lotniczych, przedstawiciele Zarządu P.C.K., oraz zespół pielęgniarek-lotniczek.

Puchar wręczył członkowi Rady P.C.K. p. Tytusowi Filipowiczowi naczelny lekarz belgijskiego wojskowego lotnictwa sanitarnego płk. Silvaeris, wygłaszając przy tym przemówienie, w którym podkreślił zasługi Polski w dziedzinie lotnictwa sanitarnego i wyraził podziw dla dzielnej ekipy polskich lotników i pielęgniarek Czerwonego Krzyża. Następnie mówca wskazał na wielkie zdobycze, jakie Polska osiągnęła w budowie doskonałych typów samolotów sanitarnych, wyróżnionych już dwukrotnie na terenie międzynarodowym.

Z kolei p. Anna Paszkowska z ramienia Zarządu Głównego P.C.K. wręczyła odznaki honorowe Polskiego Czerwonego Krzyża z dyplomami zespołowi sanitarnemu, który brał udział w zawodach.

Puchar Rafaela Polska zdobyła już dwukrotnie. Pierwszy raz zdobyła go w r. 1933 podczas konkursu samolotów sanitarnych w Madrycie.

Po trzygodzinnej przyjaznej rozmowie z kanclerzem

CHAMBERLAIN WYJECHAŁ Z BERCHTESGADEN

ZAPOWIADAJĄC POWTÓRNE SPOTKANIE Z HITLEREM

Londyn, 16. 9. (PAT) Pierwszy kontakt Chamberlaina z Hitlerem przybrał obrót zupełnie niespodziewany.

Wbrew pierwotnym zamiarom rozpoczęcia formalnych rokowań dopiero jutro rano i poświęcenia pierwszego wieczoru na nawiązanie osobistego kontaktu Chamberlaina i Hitlera, obaj mężowie stanu od razu weszli in medias res i odbyli trzygodzinną rozmowę. Po tej rozmowie krótko po g. 8 Chamberlain powrócił do swojego hotelu i spożył kolację ze swoim otoczeniem.

Dziś wczesnym rankiem premier brytyjski udaje się z powrotem do Londynu i spodziewany jest w stolicy około g. 4 po poł.

Zaraz po przybyciu Chamberlaina do Londynu odbyć się ma specjalne posiedzenie gabinetu, na którym Chamberlain złoży kolegom gabinetowym sprawozdanie o rozmowie z Hitlerem i przedstawi propozycje, wysunięte przez kanclerza Niemiec.

Premier Chamberlain po powrocie odbędzie naradę z premierem Daladier i ministrem spraw zagr. Bonnetem, którzy mają przybyć do Londynu jeszcze w ciągu bież. tygodnia.

Chamberlain oświadczył dziennikarzom angielskim, którzy mu z Londynu towarzyszą, że rozmowa z Hitlerem była bardzo przyjazna i że powróci on do Niemiec dla dalszych rozmów z Hitlerem w najbliższym czasie, możliwe że za parę dni, ale to następne spotkanie nie odbędzie się w Berchtesgaden, lecz gdzieś w pół-drodze.

Echa sensacyjnego listu Mussoliniego

Plebiscyt w Czechosłowacji

rozstrzygnie do kogo należy Śląsk zaolzański

Rzym, 16. 9. (PAT) Zdecydowane oświadczenie Mussoliniego, który wystąpił z tezą przeprowadzenia plebiscytu wśród ludności niemieckiej, węgierskiej, słowackiej i polskiej, zamieszkujących Czechosłowację, wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych.

„Giornale d'Italia" pisze, iż należy ogłosić plebiscyt dla wszystkich mniejszości w Czechosłowacji: niemieckiej, węgierskiej, słowackiej i polskiej. Istnieją strefy — precyzuje list Mussoliniego — które muszą być odłączone. Istnieją również strefy, gdzie elementy narodowościowe w ten sposób są przemieszane, iż wyraźne przecięcie byłoby niemożliwe. W tych strefach mógłby być wprowadzony ustrój kantonalny.

„Giornale d'Italia" dodaje, że rezultaty tej operacji chirurgicznej polegałyby na tym, iż terytorium obecnej republiki czechosłowackiej byłoby zredukowane prawie do połowy. Dziennik zauważa, iż rozwiązanie zagadnienia w sposób, proponowany przez Mussoliniego, jest nieuniknione i jest jedynym rozwiązaniem, które może uratować pokój. Należy je rozpatrywać w świetle rzeczywistości i konieczności.

Nadszedł czas — pisze dziennik — by powiedzieć, że Czechosłowacja nie jest konieczna dla pokoju i ładu w Europie. Rozwiązania częściowe mogły by tylko spowodować nowe poważne zamieszanie. Stanowisko, sformułowane przez Mussoliniego, niewątpliwie przyczyni się do dzieła pokoju.

Decyzje, których wymaga sytuacja..

Tajemnicze obrady

politycznego komitetu ministrów

Praga, 16. 9. (PAT) Komitet polityczny Rady ministrów rozpoczął obrady o godz. 16 pod przewodnictwem premiera Hodży. Narady poświęcone były sytuacji politycznej. O godz. 17 Komitet polityczny udał się do prezydenta Benesza.

Komunikat urzędowy stwierdza, że „na obu tych posiedzeniach zostały powzięte decyzje, których wymaga sytuacja".

Nowe starcia Niemców

z żandarmerią czeską

Praga, 16. 9. (PAT) W nocy z 14 na 15 wydarzyły się nowe starcia między żandarmerią czeską a niemiecką, podczas których szereg osób odniósł rany.

Starcia wydarzyły się m. in. w Verenicach, Beneszowie, Rumburgu, Ehrenbergu, Krasna Lipa, Cheb i in.

———

Benesz konferuje z autonomistami

Praga, 16. 9. (PAT) Prezydent Benesz odbył wczoraj rozmowę z przedstawicielami stronnictwa autonomistów słowackich w osobie posła Tiso, sen. Budaya, pos. Sivka i pos. Sokola.

Likwidacja placówek partii niemiecko-sudeckiej

Morawska Ostrawa, 16. 9. (PAT) Sekretariaty i placówki organizacyjne partii sudecko-niemieckiej na terenie Morawskiej Ostrawy i Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego zawiesiły czynności i zlikwidowały wszyst agendy. Lolake pozostają zamknięte.

Konfiskata „Dziennika Polskiego"

Mor. Ostrawa, 16. 9. (PAT) W dzisiejszym „Dzienniku Polskim" skonfiskowano wszystkie komunikaty o sytuacji, cytowane przeważnie z prasy czeskiej i zagranicznej.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Inicjatywa, którą poparli wszyscy rzeźbiarze i malarze

WARSZAWA BUDUJE PIERWSZY

DOM ARTYSTY

Warszawa, 16. 9. (PAT) Wczoraj odbyło się zebranie zarządu Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej z udziałem przedstawicieli wszystkich Związków Artystów i Plastyków stolicy, na którym rozpatrywano m. in. projekt budowy w Warszawie „Domu artysty", przeznaczonego na pracownie artystów-malarzy i rzeźbiarzy.

Brak zupełny takich pracowni w Warszawie daje się bardzo dotkliwie odczuwać.

Młode pokolenie artystów-plastyków pozbawione jest całkowicie odpowiednich pomieszczeń, w których mogliby prowadzić swe prace malarskie lub rzeźbiarskie. Wielu artystów zmuszonych jest rezygnować z większych przedsięwzięć z powodu braku odpowiednich pracowni. Pracowni dla monumentalnych rzeźb Warszawa nie posiada zupełnie.

Zważywszy na ciężkie warunki pracy artystów-plastyków w Warszawie, związki artystyczny gorąco poparły plany zarządu Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej, dotyczące budowy w Warszawie „Domu artysty". Zagwarantowały przy tym ze swej strony pomoc w tej akcji.

Wobec przyrzeczenia szeregu instytucji, iż gotowe są dostarczyć częściowo potrzebnych środków finansowych na budowę pracowni dla artystów, zebrani przedstawiciele związków artystycznych oraz zarządu komitetu powzięli jednomyślnie uchwałę w sprawie wystąpienia do władz państwowych i miejskich o przydział odpowiedniego placu pod budowę „Domu artysty".

Przewodniczący sejmu estońskiego przybył do Warszawy

Warszawa, 16. 9. (PAT) W ciągu 16 i 17 bm. Warszawa gościć będzie prof. Uluotsa, przewodniczącego sejmu estońskiego, jednego z najwybitniejszych mężów stanu Estonii i twórców nowej konstytucji estońskiej.

Prof. Uluots przybywa jako gość Grupy Porozumienia Prawniczego Polsko-Estońskiego oraz Towarzystwa Polsko-Estońskiego, przy czym podejmowany będzie również przez członków Rządu.

Prof. Uluots napisał wiele prac naukowych z dziedziny prawa, poświęcając się specjalnie studiom nad historią prawa estońskiego oraz nad rolnictwem w Estonii.

———

Międzynarodowy zjazd prehistoryków będzie obradował w Polsce

Warszawa, 16. 9. (PAT) W dn. 24—26 bm. odbędzie się w gmachu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie zjazd Rady Stałej Międzynarodowych Kongresów Nauk Prehistorycznych i Protohistorycznych.

Oprócz posiedzeń oficjalnych są przewidziane wizyty w Muzeach warszawskich oraz wycieczka na tereny wykopalisk Poznania, Gniezna i Biskupina.

———

Brak wiadomości o losach „Polonii" i „S 11"

Bruksela, 16. 9. (PAT) W Aeroklubie belgijskim zakomunikowano korespondentowi PAT o godz. 19, że dotychczas nie nadeszły żadne wiadomości o losach balonów „Polonia" i „S 11".

W katastrofie kolejowej zginęło 7 osób

Białogród, 16. 9. (PAT) We wczorajszej katastrofie kolejowej pod Użycką Pozegą zginęło 7 osób, zaś 20 osób jest rannych, w większości ciężko.

Zabici, jak i ranni, znajdowali się w wagonach, dołączonych do pociągu towarowego. W pociągu pospiesznym żadnych ofiar nie było.

ODKRYWAMY WZOROWĄ WIEŚ

Jedźcie i zobaczcie sami!

(mk) Ta piękna, wzorowa wieś leży w malowniczej kotlinie, wśród łagodnych wzgórz mocno zalesionych, w kotlinie wybiegającej swymi mackami-drogami, mackami-deptakami aż do centrum wielkiego miasta. Mapa plastyczna tej wsi i jej okolic przedstawia nam małe, poszarpane żółte koło, zagubione wśród zieleni lasów. Lasów tych — szpilkowych i liściastych jest 1512 h. A na tej żółtej, poszarpanej plamie, jaką przedstawia nam mapa, żyje i pracuje 2.700 mieszkańców.

Ach, więc to jakaś podgórska wieś, mówicie pewnie. Powiedzmy raczej, podlwowska... Jeździcie tam często... Rzadziej maszerujecie piechotą... W zimie ciągniecie w te górki i na skocznię długimi, żurawiemi kluczami... Wymijacie wzorową wieś boczkiem, przemierzacie tylko deptaki, grzęźniecie w pierwszej lepszej restauracji przystacyjnej, włóczycie się skrajami lasów nie przypuszczając nawet, że wasze kroki nadgryzają zaledwie skrawek tej pięknej ziemi, a wasze oczy stykają się tylko z tym, co stworzyła natura i restauratorzy ze Lwowa...

Co to za wieś, jak się nazywa? — pytacie zaciekawieni.

Uwaga! wjeżdżamy do wsi! Na drodze wjazdowej ustawiono bramę z napisem „Witajcie". Acha! oto odbywa się pokaz dorobku wzorowej wsi, wystawa obrazująca pracę 2700 mieszkańców we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Organizatorami wystawy są: wójt wsi p. Witold Hartel, dyr. Csala i dyr. Guzecki. Dzięki uprzejmości dyr. Guzeckiego i wójta Hartla mamy możność zapoznać się dokładnie i z wystawą i z wzorowymi obiektami wsi...

Prosimy, podążcie za **nami i razem z nami odkrywajcie sensację, której na imię... Brzuchowice. Brzuchowice** właśnie — to owa wzorowa wieś, coś więcej niż Lisków, coś jedynego w swoim rodzaju!

Tu znajduje się pierwsza i jedyna w Polsce leśna szkoła... Komfortowy, nowoczesny budynek, otoczony małym laskiem i poprzedzony dużym boiskiem do gier i zabaw. Wchodzimy do środka — jasne korytarze; obszerne sypialnie; wygodne sale wykładowe; świetlica; jadalnia; tarasy do leżakowania. W tej pięknej szkole znajdują pomieszczenie dzieci Lwowa zagrożone gruźlicą. Tutaj, nie przerywając ciągłości w nauce, werandują i leczą zagrożone płuca. Okres leczenia trwa 2 miesiące. Korzysta rocznie ze szkoły leśnej — 240 dzieci szk. powsz., położonych na terenie Lwowa! Szkoła leśna zbudowana została w r. 1936 przez M. K. O. i Komitet Opieki pozaszkolnej.

Co tu dużo mówić — Brzuchowice wspaniałe są przez dzieci! Obok szkoły leśnej ciągnie się pawilon kolonii letniej im. Michaliny Mościckiej (zbudowany sumptem M. K. O.); dalej nieco pawilon półkolonii letniej dla dzieci kolejarzy D. O. K. P.; tam nowy sierociniec, w którym znajduje pomieszczenie 30 sierót i podrzutków; gdy zejdziemy w bok nieco znajdziemy piękny gmach ochronki dla 50 dzieci gromady Brzuchowice; w tym miejscu znowu, gdzie znajduje się wystawa, stoją 4 pawilony, mieszczące w okresie letnim 200 dzieciaków; a znowu naprzeciw pięknego a prostego kościoła i plebanii znajduje się szkoła powszechna 7-klasowa, której budowę rozpoczęto w r. 1931, a ukończono (szarwarką!) w r. 1938. **Szkołę otacza wielki ogród, w którym młodzież hoduje kwiaty, warzywa i zioła lecznicze. Dochód z ogrodu, uprawianego przez dzieci idzie na opłacenie pomocniczych sił roboczych, na nasiona i na zakup książek dla szkolnej biblioteki!** Wchodzimy do szkoły... Kino gra! Koło rodzicielskie zakupiło aparat kinowy („dźwiękowy" — dodaje z dumą kierownik szkoły) no i dzieciaki zbierają się tłumnie popołudniu, by oglądać dziwy, które przewijają się przez ekran. Wchodzimy do „kina". Wyświetlają właśnie film z Japonii. Sala wybita dziećmi do ostatniego miejsca. Krzyczą, denerwują się, dzielą się wrażeniami, kiwają głowami, przeczą, wybuchają śmiechem. Kino gra... Również Powiatowy Ośrodek Zdrowia, który oglądamy w najwyższym podziwie dla jego czystości, prostoty a zarazem samowystarczalności, przebudowany został z myślą o dzieciach. Posiada poradnię przeciwgruźliczą i poradnię dla matki i dziecka.

Gdy ogląda się te prawdziwe Brzuchowice nie sposób nie pomyśleć o tym co na prawdę wart jest wysiłek zbiorowy, jeśli 2700 ludzi chce razem pracować i chce z osiedla zrobić coś, co może być wzorem dla wszystkich innych osiedli polskich. Cztery sklepy Kółka Rolniczego (bogate zaopatrzenie), świetlica T. S. L. z biblioteką i Kasą Stefczyka, piękny i czysty budynek Zarządu Gminy, szkoły, Ośrodek Zdrowia, kolonie i t. d., i t. d. — to wszystko zbudowane zostało wspólnym wysiłkiem gromady.

Wysiłek ten streszcza i w skrócie podaje Wystawa p. t. „Pokaz dorobku Brzuchowic". O samej Wystawie możnaby pisać i pisać... O pięknych tkaninach, godnych w zupełności zaspokoić gust naszych pań, o kilimach, które mogą zdobić najpiękniej urządzone pokoje...

Nie! nie będziemy **pisać o tym.** Sami musicie to wszystko oglądnąć. I nieznane, zagubione wśród lasów prawdziwe Brzuchowice i **Wystawę, która będzie otwarta do 20 b. m. W niedzielę odbędą się w Brzuchowicach dożynki powiatowe. Pogoda już zamówiona, jedzenie, picie i orkiestra też, deptaki dla pieszych i rowerzystów, a jezdnie dla pojazdów konnych i aut w niczym nie przypominają „polskich dróg"...**

A więc: w sobotę i w **niedzielę cały** Lwów ciągnie do **Brzuchowic, do tej** nieznanej, pięknej wsi, **do płuc Lwowa,** do ośrodka cichej i **nie reklamowanej,** a nieustannej i **skutecznej** pracy Brzuchowiczan.

Czeka na nas Wystawa, czekają Brzuchowice, czekają **lasy** i **leśne** drogi.

A gdy odchodzić czy **odjeżdżać** będziecie późnym wieczorem z **Brzuchowic,** pomyślcie raz **jeszcze o tym,** jak tam jest wszystko proste, spokojne, gospodarne i piękne; w dwudziestą rocznicę odzyskania **niepodległości,** wzorowe osiedle — Brzuchowice, pokazując swój dorobek, powtarzają całą Polska: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak był kiedyś wyścig krwi..."

ZE SPORTU

CZARNI — UKRAINA

W dniu 18 bm. zostanie rozegrany na boisku „Czarnych" przy ul. Stryjskiej mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy Czarnymi i Ukrainą. Zawody powyższych drużyn stanowiły zawsze atrakcję dla zwolenników sportu piłkarskiego, zwłaszcza, że obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Atakiem Czarnych kieruje świetnie się zapowiadający młody zawodnik Topiłko. — Początek zawodów o godz. 15.45. Przedmecz grają drużyny młodsze. Na zawody powyższe karty wolnego wstępu Czarnych i Ukrainy za wyjątkiem prasowych są nieważne.

LECHIA — POGOŃ STRYJSKA

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem odbędą się na boisku sportowym Pohulanki zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej między drużynami Pogoń (Stryj) — Lechia. Zawody pow. poprzedzą zawody o mistrzostwo juniorów.

Książki

„Rewolucja w Warszawie"

Właściwie wiemy bardzo mało o krwawych walkach, jakie prowadziła Organizacja Bojowa w latach 1905—1910 z rosyjskim najeźdźcą. A rewolucja z roku 1905—1910, która niczym huragan przeszła nad naszym krajem i w której brało udział tysiące ludzi, była punktem zwrotnym w dziejach Polski. W roku 1905 rozpoczęło się wielkie odrodzenie narodu we wszystkich dziedzinach naszego życia zbiorowego, a formy ówczesnej walki i hasła wywarły duży a niekiedy nawet decydujący wpływ na kształtowanie się siły do dalszej walki z wrogiem.

Dobrze więc się stało, że nakładem instytutu wydawniczego „Biblioteka polska", ukazała się książka St. Andrzeja Radka (tytuł: Rewolucja w Warszawie 1904—1909, z przedmową generała Mieczysława Dąbkowskiego).

Książka napisana jest jasno i zrozumiale, z wybitną znajomością ówczesnego terenu walk. Przy czytaniu tej dziwnej książki, której kartki nabrzmiałe aż są od krwi poległych bojowców polskich, czytelnik odbiera wrażenia wstrząsające nim do głębi. Życie i śmierć tych bojowców jest przykładem niezwykłego bohaterstwa i ofiarności w imię bezcennej sprawy Wolności i Niepodległości. Bojowcy ci wznieśli wysoko sztandar Polski Wolnej a młodzież, która będzie miała w ręku książkę St. Andrzeja Radka, wyczyta z tych kart nakaz: waszą ambicją i honorem powinno być, aby ten sztandar nie opadł niżej.

Książka St. Andrzeja Radka nie wyczerpuje działalności Organizacji Bojowej i nie jest jej historią, lecz „tylko drobnym ułamkiem — materiałem dla przyszłego historyka tego najburzliwszego bodaj okresu w dziejach Polski nowożytnej" — jak pisze St. A. Radek w „słowie od autora". Lecz ten „ułamek" spełni doskonale swe zadanie: dla wielu będzie cennym dokumentem, dla innych źródłem miłych wspomnień, że nie zmarnowali swego życia, a dla młodego „pokolenia Polski" będzie przykładem konkretnym co to znaczy być bohaterskim, co to znaczy być ofiarnym.

X.

Zaliczka od wydawcy — nie do wytłumaczenia prawami natury

Znane duńskie pismo „Politiken" rozpisało w swoim czasie **wśród pisarzy** tego kraju **ankietę na temat: „Czy miał** pan jakiekolwiek **przeżycie — niemożliwe** do **wytłumaczenia przy pomocy** praw natury?"

Jedyną twierdzącą **odpowiedź** nadesłał słynny Piotr Nandsen. **Brzmiała** ona: „Wydawnictwo S. Fischer w Berlinie **przysłało mi 300 marek zaliczki".**

M. KOBIELUSZÓWNA 3

FINLANDIA — SUOMI

(Ciąg dalszy).

Jest też wcale ciepło. Nie trzeba brać płaszcza wychodząc późnym wieczorem z rzęsiście i niepotrzebnie oświetlonego hotelu. Dlaczego niepotrzebnie? Bo przecież nawet o północy można z powodzeniem czytać książkę, bez zapalania światła. Taka godzina przed zmierzchem trwa od 23-ej do 1-ej w nocy — potem znów wschodzi słońce, aby świecić przez dalszych 20 godzin. W zimie jest odwrotnie. Słońce ukazuje się koło południa, świeci godzinę, dwie, a potem znów zapada noc.

Przejdźmy nad rwącą, zimną, kamienistą rzeką, którą jak zwykle, spływa skarb Finlandii — drzewo.

Niebo jest szare i matowe — **nie** ma księżyca i nie widać gwiazd, choć nie ma chmur. **Na przeciwnym brzegu** czernieje las, wysoki, wyniosły i spokojny. W powietrzu drga przyniesiona skądś z daleka wraz z podmuchem wiatru tęskna melodia z Per Gint'a.

Jest absolutnie zbyt spokojnie i zbyt sentymentalnie, jak na młodą, nowoczesną Europę.

Toteż nad rzeką snują się tylko nieliczni „tubylcy". My, to znaczy turyści siedzimy w naszym pięknym hotelu, gdzie jazzowa orkiestra gra jakiegoś modnego slow-foxa, portier, kelnerzy, boy, chłopak przy windzie rozmawiają z nami po francusku, niemiecku czy angielsku z nienagannym akcentem.

Ale niech się nam nie zdaje, że siedząc tu, jesteśmy w Suomi. — Tu — jest Europa — gwarna, szybka, śpiesząca się, myśląca o giełdzie, interesach, otrzymująca co chwila telefony, telegramy, listy...

A Finlandia — Suomi jest niedaleko — za oknem, gdzie płynie ta czarna rzeka — o parę kilometrów dalej, w rozległym lesie, w pustynnej tundrze, w ogromnych, przepastnych jeziorach i tysiącach samotnych wysepek. **Ten dziwny, czarowny kraj północy — Suomi.**

* * *

Gdy nazajutrz wsiadłam do autobusu zauważyłam rzecz ciekawą i jedyną w swoim rodzaju.

Z pośród 20 osób, które wraz ze mną dążyły do Petsamo, po fińsku mówił tylko szofer z konduktorem. Przede mną siedziała rodzina Amerykanów złożona z pięciu osób. Trudno chyba o bardziej typowych ludzi. Ojciec i dwóch synów — nosili ubrania w kratę, okulary i buty na gumowych podeszwach; każdy łącznie z matką i córką zaopatrzony był w aparat fotograficzny, wszyscy żuli gumę i bardzo często i głośno wykrzykiwali „O yes!" — i „All right".

Poza tem było jeszcze czworo Niemców, dwoje Francuzów, Szwedzi, Szwajcarzy, no i ja, jedyna Polka w tym towarzystwie.

Gdy autobus zatrzymał się przy tablicy oznajmiającej w 4 językach, że tu znajduje się koło polarne, nastąpiły fotografie każdego z osobna i wszystkich razem, siedzącego, stojącego, en face i z profilu, a zawsze na tle tablicy z napisem:

NAPA PIIRI — po fińsku
POL CIRKEL — po szwedzku
POLARKREIS — po niemiecku
ARCTIC CIRCLE — po angielsku.

Trwało to może pół godziny. Wreszcie zdołano wszystkich zebrać i wpakować do auta.

Drogę do Petsamo długości 531 km, autobus przebywa w 15 godzin, licząc w to cztery — 20—40-minutowe przystanki.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Rozpoczynamy nowy etap — Liga Narodów poza nawiasem — Niemcy porzuciły koncepcję wojny błyskawicznej — Udział socjalistów w wyborach

ROZPOCZYNAMY NOWY ETAP

Społeczeństwo polskie uległo w ostatnich latach głębokim przeobrażeniom. Śmierć Wielkiego Marszałka nie wywołała wprawdzie żadnych zaburzeń w mechaniźmie państwowym, ale spowodowała głęboki wstrząs w świadomości osieroconego narodu. Przed narodem stanęły nowe cele. Pisze o tym „Gazeta Polska" w nast. sposób:

„Osłabionemu przez ubytek zmarłego Wodza, oszołomionemu potęgą doznanego wstrząsu i wydanemu na łup ośmielonych sił odśrodkowych, niższych instynktów partyjnych i rozzuchwalonych agentur obcych narodowi Naczelny Wódz w swoim wezwaniu kazał popatrzeć w przyszłość i wskazał nowe cele. Dał on przede wszystkim wyraz nieugiętej woli, by następny etap naszego rozwoju narodowego rozgrywał się na raz już i dobrze obranej drodze, a na coraz wyższych szczeblach i na coraz wyższym poziomie. Nie wolno nam cofać się wstecz i nie wolno tracić ani jednego milimetra osiągniętych już poziomów.

Nowy etap historii, nowe cele i zasadnicze dążenia narodu, nowa prawda polityki polskiej raz sformułowana przynieść też musiała gruntowne przemiany i nowe przegrupowania sił społeczeństwa. Słuszność haseł obronności państwa, zjednoczenia narodowego i wewnętrznej jednolitości organizmu państwowego otoczonego zwartymi wewnętrznie i ekspansywnymi imperializmami sąsiadów, nie została przez nikogo zakwestionowana i hasła te — śmiało stwierdzić można — przeorały głęboko świadomość narodową.

Jest obecnie rzeczą społeczeństwa skrystalizować w ciągu kampanii wyborczej swoje poglądy i dać im wyraz w akcie głosowania. A w interesie nas wszystkich i całego narodu leży, by największą aktywność i siłę wykazały te prądy oraz te idee, które są wyrazem dążeń twórczych i prowadzących ku lepszej przyszłości. Chodzi o to, by w nadchodzącej kampanii wyborczej zwyciężyła myśl o zjednoczeniu nadpartyjnym i klasowym rozbiciem, myśl o przyszłości nad złymi nawykami czasów minionych i poczucie wspólnego, wszystkich łączącego dobra Polski nad osobistą ambicją, warcholstwem i klasowymi egoizmami".

LIGA NARODÓW POZA NAWIASEM

Skromnie wygląda obecna sesja Ligi Narodów. W Europie stan gorączkowy, zachodzą wielkie przemiany, padają gromkie słowa, zapadają doniosłe decyzje... W Genewie zacisznie, spokojnie, bo — jak donosi „Kurier Poranny" —

„nie wiele w tym roku mówi się w siedzibie Ligi, natomiast pilnie się słucha tego, co dzieje się gdzie indziej. Wytężają tu słuch wszyscy, wytężają na wschód, zachód, północ i południe, poświęcając temu zajęciu wszystkie niemal wysiłki. Trudno zresztą sobie wyobrazić większą dysproporcję między wypadkami rozgrywającymi się na świecie a skromnością oraz anemią ogłoszonego programu obrad genewskich. Na podstawie tego spisu można by sądzić, że wszystko układa się najlepiej na tym najlepszym ze światów, a przynajmniej, że nic nie powinno mącić spokoju zebranych tu dostojników.

W mowie inauguracyjnej p. Jordan podkreślał coraz większe znaczenie technicznej działalności Ligi w zakresie higieny, zagadnień społecznych itd. Kto wie, czy w tych dziedzinach nie znajdzie Liga, po porażkach na terenie polityki, właściwego pola dla swych prac i dla swych aspiracyj moralnych.

Liga przestaje być podmiotem określonej polityki. Tym większe jednak grozi jej niebezpieczeństwo, by nie stała się przedmiotem i narzędziem pozagenewskich posunięć. Nic dziwnego, że ewentualność tę nie tylko Polska, ale i inne państwa biorą coraz poważniej pod uwagę, nie chcąc być wciągniętymi przez fakt należenia do Ligi do posunięć, które z jej funkcją nie miałyby nic wspólnego".

NIEMCY PORZUCIŁY KONCEPCJĘ WOJNY BŁYSKAWICZNEJ

„Ilustrowany Kurier Codzienny" komentując cele i zadania głośnej dziś „linii Zygfryda" dochodzi do wniosku, że nastąpiła w Niemczech zmiana zapatrywań na sposób prowadzenia przyszłej wojny.

„Z przedstawienia kanclerza Hitlera widać — pisze I. K. C. — że Niemcy porzuciły całkowicie koncepcję wojny ruchomej na Zachodzie i wojny błyskawicznej w ogóle. Przestawiają się na „Ermattungskrieg", na długą wojnę pozycyjną, licząc, że tym razem nerwy mocarstw sojuszniczych nie dopiszą na Zachodzie tak, jak w r. 1918 nie dopisały nerwy Niemiec Wilhelmińskich.

Kanclerz Hitler przedstawiając szanse wojenne Niemiec w nowym oświetleniu, chce z góry powstrzymać mocarstwa zachodnie przed zaangażowaniem się w wojnę „borsuczą", obliczoną na długi szereg lat, niezwykle kosztowną, zapewne jeszcze dłuższą niż wojna światowa, obliczoną na zmęczenie i wyczerpanie nerwowe.

* * *

W Norymberdze kanclerz Hitler dał odpowiedź na pytanie, jak Niemcy wyobrażają sobie wojnę z całym niemal światem.

Świat chce wojny tej uniknąć. Podróż Chamberlaina do kanclerza Hitlera okaże, czy jest to możliwe".

UDZIAŁ SOCJALISTÓW W WYBORACH

Jakkolwiek prasa socjalistyczna nie wypowiedziała się jeszcze oficjalnie, to jednak wczorajszy artykuł w „Robotniku" pozwala przypuszczać, że socjaliści wezmą udział w wyborach. „Robotnik" przytoczył szereg zastrzeżeń, ale wyjście z sytuacji widzi

„przede wszystkim w skróceniu do minimum trwania nowego Sejmu. Może uchwalić nową ordynację w ciągu paru tygodni. Już dodanie do obowiązującej ordynacji p. Podoskiego ustępu, zezwalającego na stawianie kandydatury każdej grupie 50 dorosłych obywateli, zmieniłoby ordynację gruntownie. Naturalnie, poprawek wymagają także inne artykuły ordynacji (wpływ administracji na przebieg wyborów).

A więc skrócić do minimum czas trwania nowego Sejmu".

Przez moje słuchawki

Radio uroczyste

Radio może rozwiązać w łatwy i szczęśliwy sposób kwestię, która zdaje się być bardzo trudna do rozstrzygnięcia: sprawa nadmiaru dni uroczystych. Balastem tym obciążyły nas z jednej strony tradycje lat niewoli, kiedy manifestacje równały się nieraz czynom obywatelskim, nawet graniczącym z bohaterstwem — z drugiej strony zaś nowa teraźniejszość, wymagająca często zbiorowych aktów czci, pamięci, albo gotowości do działania. Te momenty, pomnożone przez wrodzoną skłonność Polaków do świętowania, wytworzyły stan, na który narzekają sami organizatorowie obchodów.

Kiedy jednak próbujemy przeprowadzić selekcję tych świąt, dni, tygodni, rocznic — okazuje się, że niewiele z nich nadaje się do skreślenia. Okrojenie uroczystości byłoby dużą oszczędnością czasu, energii zbiorowej, pieniędzy, oraz zapału, którego nie należy zbytnio eksploatować — ale pociągałoby też za sobą niepożądane przemilczenia. Są rzeczy ,jakie należy zbiorowości powiedzieć, ale nie zawsze musi się to dziać przy akompaniamencie orkiestry i blaskach iluminacji. W te cichsze dni narodowych pamiątek znakomicie zastępuje inne manifestacje — mikrofon.

Siedzi sobie taki szary obywatel przy herbacie w pyjamie i pantoflach, zadowolony, że nie musi ubierać się w czarny garnitur, i dowiaduje się, jakie zasługi położył dla Polski n. p. Staszic czy Traugutt, albo, co ma do zrobienia Czerwony Krzyż w czasie pokoju. Jeżeli milion obywateli usłyszy to samo z własnych słuchawek i głośników, a drugi, trzeci, dziesiąty, może i dwudziesty milion z obcego głośnika — to chyba trudno o szersze rozprowadzenie świadomości danego momentu historycznego lub aktualnego.

W roku bieżącym czci Polska setną rocznicę urodzin Adama Asnyka. Na wielki pokłon cieniom głębokiego poety i niestrudzonego patrioty zdobyły się bodajże tylko jego rodzinny Kalisz i miejsce całego żywota — Kraków, natomiast po wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach Rzeczypospolitej rozlegało się jego imię dzięki Polskiemu Radiu. Audycja poświęcona Asnykowi w opracowaniu Julii Wieleżyńskiej, dała nam syntezę życia i twórczości poety „mądrego i bardzo subtelnego", jak wyraziła się autorka. Tę mądrość, poważny stosunek do życia, wziął Asnyk z ojca, subtelny wdzięk dostał po matce.

Trzy etapy życiowe, ujęte w mickiewiczowskie ramy dzieciństwa sielskiego-anielskiego, młodości górnej, lecz chmurnej i męskiego wieku klęski, ilustrowały trafnie poezje wybrane z tomów Asnykowej puścizny. Pierwsze zrodziły się ze wspomnień szczęśliwych dni na łonie matki spędzonych, drugie są odblaskiem krwawej łuny styczniowej, która pociągnęła poetę w szeregi powstańcze. A chociaż później zawody życiowe zaprawią zwątpieniem ton jego lutni, nigdy gorycz nie będzie całkowita, a smutek beznadziejny. Były bojownik poświęci się twórczej pracy organizacyjnej, tragiczny pieśniarz znajdzie krzepiące słowa otuchy i wskazania nowych dróg dla narodu.

Wszystkie te akcenty wydobyte zostały w audycji z dostateczną mocą. Natomiast pominięto w niej liryki pogodniejsze w kolorycie, a bardziej osobiste w temacie, świadczące, że Asnyk był, jak zresztą zostało powiedziane, poetą bardzo gorącego serca. Subtelne, romantyczne erotyki Asnyka, jego drobne wiersze nastrojowe, malujące czar przyrody, albo wyrażające myśl filozoficzną, charakteryzują równie wymownie jego twórczość, ale są powszechniej znane, niż płomienne strofy, jakimi wieszcz przemawia do społeczności. Zawierają te urocze miniatury wszystkie antologie, wypisy i historie literatury jako niezbędny wyraz stylu poezji Asnyka. Nie brak w nich nie tylko uśmiechów, ale nawet wcale frywolnych aluzyj. („Ach ta róża, ach ta róża, co się w okno twoje wdziera, Na pokusy mnie wystawia, sen i spokój mi odbiera..." i t. d.).

Pominięcie tego typu utworów było pewną luką w charakteryzacji poety, jednakże dało audycji większą jednolitość. Wystąpił tu wyłącznie Asnyk-obywatel, patriota, myśliciel, którego idee nie oderwane, ale z życia wyprowadzone, żywe są nadal i powinny pozostać w naszej pamięci.

Druga audycja, zaliczająca się do uroczystych wystąpień Polskiego Radia, to piękne wspomnienie, poświęcone dwudziestej rocznicy powrotu Murmańczyków na łono powstającej Rzeczypospolitej. Oprócz przemówień dano nam ciekawe, a mało znane piosenki, związane z wędrówką i walkami żołnierza polskiego, który w czasie wojny światowej najbardziej był „żołnierzem-tułaczem", oraz fragment świetnego, pogodnego obrazka o białej niedźwiedzicy Baśce Murmańskiej, pióra nieodżałowanego pisarza-legionisty, Małaczewskiego.

Astr.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Tani prąd dla wsi

Zagadnienie elektryfikacji poszczególnych dzielnic Polski staje się coraz aktualniejsze. Powstają duże elektrownie okręgowe i rozszerza się zasięg sieci na coraz to nowe miejscowości. Całkowite zelektryfikowanie kraju było by możliwe jedynie przy zainwestowaniu olbrzymich kapitałów i wymaga wielu lat pracy. Tak więc głucha wieś polska nie może liczyć na otrzymanie prądu w szerszym zakresie.

Istnieje jednak sposób i to bardzo tani otrzymania niewielkich ilości prądu elektrycznego dla światła i uruchomienia odbiorników radiowych. Przykład idzie z Ameryki. Powstało tam szereg firm produkujących małe wiatraczki połączone z prądnicami, wytwarzające przy słabym nawet wietrze 120—800 wat prądu, (zależnie od wielkości instalacji), który będąc zmagazynowany w akumulatorach wyraża się dla najmniejszej nawet instalacji w ilości około 2 KWg na dobę. Jest to ilość dostateczna dla oświetlenia niewielkiego gospodarstwa i zasilania radioodbiornika. Koszt takiego wiatraczka z prądnicą wynosi w Ameryce zaledwie 20—30 dolarów, a łącznie z akumulatorem i instalacją w przeliczeniu na złote około 250 zł.

Jeżeli zelektryfikowana Ameryka produkuje masowo takie instalacje dla swoich farm i osad, to wprowadzenie na rynek polski tego rodzaju źródła prądu było by bardzo pożądane, specjalnie zaś doniosłe znaczenie może mieć ten prawie bezpłatny prąd dla zelektryfikowania radioodbiorników na wsi i ładowania akumulatorów. Nasza sąsiadka Litwa posiada już ponad setkę takich elektrowni domowych. Przyczynia się tam do tego wybitnie niskie cło wwozowe, gdy u nas przy braku produkcji krajowej wysokie cło stoi na przeszkodzie do rozpowszechnienia tej tak pożytecznej nowości.

Nie sprzedamy za bezcen zboża zagranicy

W związku z rozpisaniem przez Państwowy Monopol Spirytusowy dodatkowego zakupu spirytusu, odpędzonego z żyta, w wysokości do 30 milionów litrów, co, w razie pokrycia całej rozpisanej ilości przez zainteresowane gorzelnie rolnicze, pozwoli na ściągnięcie z rynku w drodze przerobu około 100.000 ton żyta, dowiadujemy się, że przewidziane są dalsze zarządzenia, mające na celu zwiększenie konsumcji na rynku krajowym. Czynniki miarodajne postanowiły, że wobec utrzymującej się depresjii, wśród cen zbóż na rynkach światowych, nie możemy sprzedać zagranicy naszego zboża za bezcen, a tym samym powodować swoją podażą dalszą ewentualną zniżkę cen — lecz musimy własne zboże sami skonsumować. Odpowiednie zarządzenia przyczynić się mają zarówno do zwiększenia popytu, jak i zwyżki cen.

VIII Zjazd Towarzystwa Ekonometrycznego w Krakowie

W niedzielę, 18 b. m. odbędzie się pierwsze posiedzenie naukowe zjazdu. Obrady odbywać się będą w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej.

Referaty na zjazd zgłosili dotychczas prof. Luigi Amoroso, dr Barford Börge, prof. Aleksander Bilimovic, Victor Edelberg, prof. Evido Schneider, prof. Theo Suranyi-Unger, prof. Jan Wiśniewski.

O celowe inwestycje w polskich uzdrowiskach

Spotykamy się często ze słusznymi narzekaniami, że ogromne sumy, idące co roku w setki tysięcy i miliony złotych, uzyskiwane przez nasze uzdrowiska z taksy kuracyjnej — obracane są niewiadomo na co, gdyż stan wyposażenia w najniezbędniejsze nawet urządzenia uzdrowiskowe nie poprawia się wcale, nie licząc może kilku najbardziej faworyzowanych uzdrowisk państwowych. Stąd też płynie powszechna u nas niechęć do tych opłat, gdyż nikt nie widzi celowości ich pobierania, a uzdrowiska ciągle narzekają na brak ...kredytów inwestycyjnych (!)

Inaczej wygląda ta sama sprawa za granicą. Dla przykładu — niemiecki państwowy Związek turystyczny ustalił, iż dochody z poboru taksy mogą być jedynie zużywane na inwestowanie lub utrzymywanie urządzeń, służących do celów kuracyjnych. Są to więc urządzenia, umożliwiające korzystanie ze źródeł mineralnych lub borowiny, pijalnie, łazienki, inhalatoria, kryte deptaki, parki zdrojowe, aleje, czytelnie, sale do pisania i t. p., oraz wszelkie urządzenia sanitarne.

Spadek cen zboża na rynkach światowych nabiera cech fali kryzysowej

Zasadniczo ubiegły tydzień nie przyniósł większych zmian. Podaż jest w dalszym ciągu minimalna przy braku zainteresowania ze strony młynów. Tym więcej, że piekarze mają jeszcze zapasy mąki, 5-ty września minął bez echa, a miał przynieść, według opinii rolników, cenę 20 zł. za żyto. Rolnictwo, nie widząc tej ceny, uskutecznia małą podaż. Obecne ceny żyta utrzymują się głównie dzięki zakupom wojska.

Pszenica bez zmian.

Owsem interesują się coraz bardziej nabywcy, co przy równoczesnych zakupach wojska stwarza nieco lepszą sytuację. Podaż owsa na skutek tego się poprawia.

Jęczmień na Gdańsk osłabł i w chwili obecnej cena kształtuje się około 15—16 zł.

Przewidywany gorszy zbiór ziemniaków wpływa hamująco na podaż, szczególnie zbóż paszowych.

Tendencja za granicą nadal bardzo słaba, wskutek zwiększającego się nacisku Rosji i Stanów Zjednoczonych; zresztą prawie wszystkie kraje starają się w przyspieszonym tempie realizować swe zbiory. Spadek cen zboża nabiera ceny fali kryzysowej, która zresztą ogarnia i inne surowce.

W obecnej chwili możliwy jest tylko eksport żyta do Włoch w małych ilościach. Wszelkie inne kraje bądź zboża naszego w ogóle nie wpuszczają lub podają ceny zbyt niskie.

Ruch budowlany

Cechą charakterystyczną ruchu budowlanego w kraju, w ostatnich dwóch latach jest stosunkowo duży udział osób prywatnych. Udział osób prywatnych w nowowybudowanych mieszkaniach wynosił n. p. w 1937 r. przeszło 58 proc. Drugie miejsce zajmuje budownictwo o charakterze użyteczności publicznej — 38 proc., a korporacje publiczne wzięły udział zaledwie w 3,3 proc. Objaw spadku udziałów instytucyj publicznych w ruchu budowlanym w Polsce nie należy uważać za szkodliwy. Racjonalny bowiem ruch budowlany powinien opierać się przede wszystkim na osobach prywatnych.

Zakaz wywozu metali z Argentyny

Parlamentowi argentyńskiemu przedstawiony został rządowy projekt ustawy, przewidujący zakaz wywozu metali i wszelkich wyrobów przemysłu metalurgicznego. Celem ustawy jest zabezpieczenie odpowiednich zapasów surowcowych dla hutnictwa i przemysłu przetwórczego. Jednocześnie przewidziany jest na okres lat pięciu bezcłowy wwóz maszyn dla potrzeb przemysłu krajowego. Zakaz wywozu dotyczy żelaza, stali, cynku, chromu i t. p

Najbliższe płatności rolnicze

W dniu 1 października 1938 r. przypada termin płacenia pierwszej raty kapitału, który jest rolnik winien prywatnemu wierzycielowi. Jest to rata długu, rozłożonego na spłaty na 14 lat, z mocy samego prawa, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 X. 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Dotychczas bowiem rolnik był wolny od spłacania rat kapitałowych.

Również w dniu 1 października 1938 r. rolnik obowiązany jest zapłacić wszystkie raty, których płatność już nastąpiła w okresie, wolnym od spłacania rat, to jest od 1 X. 1935 r. do 1 X. 1938 r. Moratorium 3-letnie zostało bowiem ogłoszone rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 30 września 1935 r. Jeśli więc rolnik miał ustalone bądź ugodą, bądź orzeczeniem urzędu rozjemczego terminy płatności rat, przypadających w okresie obowiązującego moratorium, czyli w okresie zawieszającym spłaty kapitału, to w dniu 1 października roku bieżącego musi uregulować wszystkie raty zaległe wraz z procentami.

Niezapłacenie rat w dniu 1 października 1938 r. może spowodować, że wierzyciel przystąpi do wyegzekwowania rat. Żadne ulgowe przepisy nie chronią rolnika przed skutkami niezapłacenia raty.

W jednym tylko przypadku jest chroniony rolnik przed skutkami niezapłacenia dwóch rat, a to wtedy, jeśli zaległość powstanie bez winy dłużnika z powodu siły wyższej, a więc pożaru, gradobicia, pomoru i t. p. Uchylenie skutków zalegania może nastąpić na wniosek dłużnika do urzędu rozjemczego.

W związku ze zbliżaniem się terminu regulowania rat, rolnicy mogą wykorzystać przywilej przedterminowego spłacania długów, polegający na tym, że wpłacenie gotówką przed terminem wymagalności regulowania długu umarza 100 proc. zapłaconej sumy. Regulując więc n. p. zł. 100 zalicza się na cały kapitał zł. 200.

Możemy ożywić nasz handel z Argentyną

Argentyna ograniczyła ostatnio w stopniu bardzo poważnym import drewna ze Stanów Zjednoczonych A. P., oraz artykułów włókienniczych z Japonii. Dwa te państwa były głównymi dostawcami wspomnianych towarów do Argentyny. Ponieważ inne państwa zostały bądź również ograniczone, (jak n. p. Włochy) w swych dostawach, bądź też importują do Argentyny niewiele — otwierają się korzystne możliwości zwiększenia przywozu do Argentyny naszego drewna i wyrobów włókienniczych. Istnieje tu jednak warunek wzmożenia zakupów produktów argentyńskich.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16 września.

Dewizy: Belgia 89.78, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 285.66, Kopenhaga 113.75, Londyn 25.49, N. Jork 530 3/8, kabel 530 3/8, Oslo 128.02, Paryż 14.32, Praga 18.28, Sztokholm 131.31, Zurych 119.80, Włochy 27.89, Helsingfors 11.24, Tel Aviv 25.49.

Waluty: Belgi belg. 89.75, dolary amer. 529, dol. kanad. 526, floreny hol. 285.40, franki franc. 14.30, fr. szwajc. 119.60, funty ang. 25.47, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 13.80. kor. duńskie 113.50, kor. norw. 127.00. kor. szwedz.. 131.00, Liry wł. 19.50, marki fin. 11.00, marki srebr. 83.00, Tel Aviv 24.70.

Papiery procentowe: 4 i pół wewn. 65.25, 3 inwest. 1 em. 82.50 — 82.25, serie nie not., 2 em. 83.50 — 83.25, serie nie not., 5 konwersyjna 67, 4 premj dolar. 41.00 — 41.25, 4 konsolidacyjna 65.75 — 66.00.

Akcje: Bank Polski 123.50, Zachodni 35.00, Cukier 38.00, Węgiel 35.00, Lilpop 82.00 — 82.25, Modrzejów 18.00 — 18.25, Ostrowiec 61.00, Starachowice 41.75.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 16 września.

Pszenica obrót 510 ton, tend. spokojna, żyto 215, tend. spok., jęczmień 105, tend. spok., owies 40, tend. spok.

Obrót ogólny 1942 ton.

Sejm drobnego rolnictwa

Prezydium Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych ustaliło już termin dorocznego wielkiego zjazdu gospodarczego drobnego rolnictwa. W kołach C. T. O. i K. R. spodziewają się, że w zjeździe weźmie udział minister Poniatowski, oraz wyżsi urzędnicy resortów gospodarczych rządu.

Zbliżenie gospodarcze angielsko-rumuńskie

Jak już donosiliśmy, w połowie bieżącego miesiąca uda się do Bukaresztu angielska misja handlowa, której zadaniem będzie opracowanie możliwości ściślejszej współpracy gospodarczej angielsko-rumuńskiej. Komisja zbada możliwości lokowania kapitałów angielskich przede wszystkim w rumuńskim przemyśle naftowym. Jest rzeczą możliwą, że rząd angielski udzieli Rumunii kredytu eksportowego na tych samych warunkach, co i Turcji.

17 września — **Sobota**

Lamberta

Jutro: Tomasza

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 17. IX. o 8 „Jan".
Niedziela, 18. IX. o 4 „Wilki w nocy", o 8 „Jan".
Poniedziałek, 19. IX. o 8 „Jan".
Wtorek, 20. IX. o 8 „Wilki w nocy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Indie mówią...
ATLANTIC: Ulica grzechu.
BAŁTYK: Gdy kwitną bzy.
CASINO: Modelka.
CHIMERA: Marnotrawna córka.
EUROPA: Zbłądziłem.
GLORIA: Historia jednej nocy i Darmozjad.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Wielka miłość Beethovena.
MUZA: Mały dżentelmen i Zaufaj mi.
PALACE: Chicago.
PAX: Kobiety nad przepaścią. Film polski.
RAJ: Wesoły włóczęga.
RIALTO: Cafe Metropole.
ROXY: Robert i Bertrand.
waga śledzi rozwój wypadków i przed
STYLOWY: Miłość w kajdanach i rewia.
SWIT: Mężczyźni za zasłoną i Rapsodia Bałtyku.
TON: Serce i szpada i Rycerze pustyni.
UCIECHA: Diabły wybrzeży.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Garmisch — Partenkirchen (Zugspitze).

Sprawozdanie z działalności Woj. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, odbyło się w piątek 16 b. m. posiedzenie sprawozdawcze Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. W zebraniu wzięli udział: wicewojew. Chmielewski, prezes komitetu lwowskiego Papara, dyr. Wojew. Biura Fund. Pracy Wochanka, członkowie komitetu lwowskiego i niemal wszystkich komitetów powiatowych, przedstawiciele wojska, świata gospodarczego, organizacji społecznych.

Obszerne sprawozdanie z działalności komitetu, złożył dyr. Biura Fund. Pracy Wochanka, przedstawiając zebranym program i prace komitetu w okresie sprawozdawczym od 1. XI. 1937 do 30. VI. 1938. W czasie tym Komitet Wojewódzki dysponował wpływami: W gotówce 1,206.590.13 zł., w naturze 215.113.18 zł., w sumie razem — 1,421.703.31 zł. Z poszczególnych komitetów, największe wpływy gotówkowe osiągnął komitet lwowski: — 534.485 zł., następnie Borysław 125.063, Drohobycz - miasto 72.195. Największe ofiary w gotówce wpłynęły w miesiącu marcu: 197.570 zł., następnie w lutym 192.001 i kwietniu 183.948.

Ogółem udzielono pomocy zimowej w gotówce na kwotę 1.108.318.80 zł. i w naturze, wartości 788.941.25 zł. — w sumie razem na 1.897.260.05 zł. Godny podkreślenia jest fakt, że w okresie sprawozdawczym wydatki administracyjne komitetu wynosiły zaledwie 1.5 promil.

Skolei imieniem komisji rewizyjnej, przedłożył sprawozdanie p. Monasterski, a zebranie uchwaliło jednomyślnie absolutorium. Następnie p. wicewojewoda Chmielewski imieniem Rządu i wojew. lwowskiego złożył serdeczne podziękowanie, społeczeństwu województwa lwowskiego za duży i skuteczny wysiłek materialny w akcji Komitetu Wojewódzkiego, gorące słowa uznania Wojewódzkiemu Komitetowi i komitetom lokalnym, wyróżniając specjalnie dobrze pracujące komitety: lwowski, krośnieński, sokalski i bóbrecki.

Działalność sekcji sadowniczej L. T. R. we Lwowie

W dniu 12 b. m. odbyło się w sali zebrań LTR. Walne Zebranie sekcji sadowniczo - ogrodniczej przy Lwowskim Towarzystwie Rolniczym. W zebraniu tym wzięło udział 45 osób z terenu 17 powiatów, w których istnieją sekcje sadowniczo - ogrodnicze, oraz delegaci Izby Rolniczej i LTR.

Celem zebrania było wspólne omówienie najważniejszych spraw i trudności na jakie napotykają właściciele sadów. M. in. na zebraniu uchwalono kilka postulatów, w szczególności:

1) odnieść się do Min. Rolnictwa o wydanie bezwzględnego zakazu sprzedaży drzewek owocowych ze szkółek niezakwalifikowanych przez Izbę Rolniczą i Stację Ochrony Roślin. Dotychczasowy sposób handlu drzewkami owocowymi przez niektóre szkółki winien być ścigany sądownie, gdyż naraża producentów na poważne straty.

2) ponieważ rolnicy i ogrodnicy, kupujący nasiona drzew, warzyw i kwiatów są nieustannie narażeni na wyzysk, ze strony sprzedających, nasiona niewłaściwych odmian, lub mające bardzo małą siłę kiełkowania — odnieść się do Min. Rolnictwa z prośbą, o wydanie odpowiedniej ustawy, względnie rozporządzenia, któreby uchroniło rolników przed tego rodzaju handlem.

3) domagać się, by Min. Rolnictwa przy rozdziale kredytów na budowę przechowalni i przetwórni owocowo - warzywnych, przyznało wojew. południowo - wschodnim, większe kwoty na ten cel i aby kredyt ten był udzielany rolnikom przez Państwowy Bank Rolny, w tempie możliwie szybszym niż to ma miejsce dotychczas.

Po zakończeniu zebrania, część uczestników udała się autobusem do Dublan, celem zwiedzenia wzorowej włościańskiej przechowalni na owoce, znajdującej się w jednym z gospodarstw tamtejszych rolników.

TEATR

— DO P. T. PRZYJACIÓŁ I ZWOLENNIKÓW TEATRU. Dyrekcja Teatrów M. wkraczając z dniem 1 września br. w nowy sezon teatralny, dokłada wszelkich starań, aby scenę lwowską utrzymać na odpowiedniej wyżynie kulturalnej, tak przez dobór i urozmaicenie repertuaru, jak również wysoki poziom artystyczny przedstawień. Równocześnie postanowiono udostępnić teatry dla szerokich sfer społeczeństwa przez ogólne obniżenie cen biletów teatralnych oraz wprowadzenie wszelkich możliwych ulg i udogodnień dla zwolenników i bywalców teatru. W tym celu w nowym sezonie obniża się znacznie ceny biletów, tak, że obecne cenniki na różne kategorie przedstawień — według stopni cen — są naogół o 20 proc. niższe od dotychczasowych. Nadto zrzeszenia zawodowe i organizacje społeczne oraz zorganizowane grupy zwolenników teatru, mogą korzystać jeszcze z dalszych zniżek. Wpłacając bowiem zaliczkowo kwotę 100 zł., otrzymają 200 kuponów abonentowych, uprawniających do nabywania biletów na dowolne miejsca w teatrze po cenach o dwa stopnie niższych od cen, obowiązujących na dane przedstawienie. Stali zaś bywalcy teatralni (abonenci) korzystać mogą również ze znacznych zniżek. — Wpłacając bowiem zaliczkowo kwotę zł. 10, otrzymują 10 kuponów, uprawniających do nabywania biletów na dowolne miejsca w teatrze w cenie o jeden stopień niższej od ceny, obowiązującej na dane przedstawienie. W obu wypadkach (przy zakupnie 200 lub 10 kuponów) kasa biletowa policza nabywcy biletu kwotę, wpłaconą za kupony. W ten sposób przedstawienia w Teatrach Miejskich wydatnie uprzystępniono dla szerokiego ogółu. — Prosimy uprzejmie sprawdzić cenniki.

RADIO

— CORAZ WIĘCEJ SZPITALI ZRADIOFONIZOWANYCH. Radio przynosi wiele pożytku chorym. W wielu szpitalach zainstalowano już radio z funduszów państwowych, samorządowych, z darów społeczeństwa i jednostek. Ostatnio odbyła się uroczysta inauguracja instalacji radiowej w szpitalu miejskim w Poznaniu. Centrala zasila 35 głośników, rozmieszczonych na salach. Każdy głośnik może być dowolnie zciszany lub dowolnie wyłączony na życzenie chorych. — Zradiofonizowano również całkowicie lecznicę Twa Walki z gruźlicą w Hołosku pod Lwowem. Z ofiar radiosłuchaczy kosztem 1380 zł. wykonano wzorową instalację radiową dla chorych: centralę odbiorczą, 14 głośników i 53 par słuchawek. Inauguracja urządzenia radiowego odbędzie się 30 bm. w ramach audycji dla chorych.

ZEBRANIA

— WIELKIE ZEBRANIE KOMENDANTÓW OPLG. BLOKÓW DOMÓW. W najbliższą niedzielę o 11.30 odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu wielkie zebranie absolwentów kursów oplg. dla komendantów bloków domów i ich zastępców. Na zebranie to Zarząd Lw. Obwodu Miej. LOPP. zaprasza wszystkich, którzy ukończyli kursy, jakie LOPP. organizowała dla przeszkolenia komendantów oplg. bloków domów i ich zastępców. — Będą omawiane sprawy, interesujące wszystkich komendantów, to też każdy z absolwentów winien niezawodnie jawić się na zebraniu.

— WE WTOREK, dnia 20 bm. odbędzie się w gmachu Liceum Handlowego, Lwów, plac Strzelecki 8 o godz. 19 zebranie członków Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych, na którym dr. Władysław Bartyński złoży sprawozdanie z Międzynarodowego Kursu Wiedzy Zawodowej, odbytego w lipcu br.

— W ZWIĄZKU Z OBCHODEM przypadającego w tym roku 20-lecia Obrony Lwowa, Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku prosi wszystkich, tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych uczestników Załogi Pododcinka Kadecka Szkoła o wzięcie udziału w zgromadzeniu, które odbędzie się dnia 24 września o g. 18 w sali posiedzeń w siedzibie Związku przy ul. Teatyńskiej 11. — Lista zweryfikowanych już uczestników wyłożona jest w Sekretariacie Związku przy ul. Teatyńskiej 11 do przeglądnięcia codziennie w godzinach 18—20. — Wszelką korespondencję, mającą za przedmiot sprawę powyższego zgromadzenia, należy kierować pód adresem: Władysław Orobkiewicz, Lwów, ul. Szymonowiczów 14. II. p. m. 5.

Przeciw prądowi

Dziesiąty pocałunek

Szereg stanów Ameryki Północnej rządzi się do dnia dzisiejszego ustawami zwyczajowymi, które mają moc prawną. Niektóre z tych ustaw zawierają bardzo dziwne postanowienia. I tak np. w stanie Massachussets w myśl takiej ustawy zakochani mogą się całować tylko dziewięć razy, że tak powiem — bezkarnie. Dziesiąty bowiem pocałunek oznacza oficjalne oświadczyny. Gdyby więc po dziesiątym pocałunku kawaler odmówił poślubienia pocałowanej, ma ona prawo ścigać go sądownie, zmuszając do małżeństwa.

Bardzo jestem ciekawy, jak to w praktyce wygląda. Prawdopodobnie muszą tam istnieć automatyczne liczniki, rejestrujące ilość pocałunków, gdyż inaczej zdarzać się mogą różne nieporozumienia i nadużycia. I tak np. kawaler całuje ukochaną dopiero po raz ósmy, a ona krzyczy z triumfem:

— Stop! Teraz musisz mnie poślubić!

— Przepraszam. Pocałowałem tylko ośm razy!

— Omyłka! Ja naliczyłam dziesięć.

— W takim razie zaczynajmy da capo! — proponuje ostatecznie kawaler

Najgorzej wychodzą na tym cudzoziemcy, nie znający lokalnych ustaw. Taki obcy Don Juan całuje raz, drugi i trzeci, a panna jest wniebowzięta. Dobija wreszcie do dziesiątego pocałunku i chce odejść, a wówczas urocza panienka woła policjanta i każe go aresztować.

W państwach o ustroju totalistycznym istnieją różne, przykre nieraz dla poszczególnej jednostki ograniczenia, jak np. obiady jednodaniowe, dnie bez tłuszczowe czy bezjajowe, koszule o ściśle przepisanej długości itp.

Natomiast demokratyczna Ameryka wprowadziła ograniczenia... pocałunkowe! Co kraj, to obyczaj... RYKSKI

Po śmierci ś. p. Stanisława Zubrzyckiego

Minister sprawiedliwości p. Grabowski nadesłał do Lwowa do rąk p. Zubrzyckiej, wdowy po śp. wiceprezesie Sądu Apelacyjnego Stanisławie Zubrzyckim, telegram tej treści: Wyrazy prawdziwego współczucia z powodu śmierci Męża Pani, prawnika wielkiej wiedzy, wysoce zasłużonego sądownika i obywatela przesyła Witold Grabowski, Minister Sprawiedliwości.

Dowiadujemy się, że Minister sprawiedliwości Grabowski upoważnił prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Stanisława Dębickiego, aby reprezentował go na wczorajszym pogrzebie śp. Zubrzyckiego. U trumny śp. Zubrzyckiego złożono wieniec, nadesłany przez Ministra sprawiedliwości Grabowskiego i prezesa Sądu Apelacyjnego Dębickiego. — W czasie wczorajszego pogrzebu śp. Zubrzyckiego przemawiał prezes Sądu Apelacyjnego p. Dębicki.

Wycieczka do Morszyna

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę, 18 września br. jednodniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Morszyna Zdroju. Odjazd ze Lwowa o godz. 6.40, odjazd powrotny z Morszyna o godz. 18.22. Koszt przejazdu w obie strony 4.40 zł. Karty kintrolne są do nabycia w kasie biletowej Lwów Miasto,ul. Krasiskich 5 i w biurach podróży. Ilość miejsc w pociągu ograniczona. W przeddzień wyjazdu informować sie o ewentualnych zmianach.

Ponowna rejestracja poborowych urodzonych w r. 1918

Zarząd miasta Lwowa na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wzywa wszystkich mężczyzn podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, urodzonych w r. 1918, zamieszkałych na terenie miasta, aby w okresie od dnia 1 października do 30 listopada br. zgłosili się osobiście w Zarządzie miejskim (biurze Wydziału wojskowego), Ratusz III., drzwi nr. 338 w godzinach urzędowych, tj. od 9 do 13 z następującymi dokumentami: 1) zaświadczeniem otrzymanym przy pierwszej rejestracji w 1917, 2) metryką urodzenia lub wyciągiem z tej metryki ewent. dokumentem stwierdzającym wyznanie, 3) kartą stwierdzającą miejsce zamieszkania, wydaną przez Miejski Urząd Ewidencji Ludności, ul. Rutowskiego l. 11, 4) dowodem osobistym i 5) świadectwem szkolnym, stwierdzającym stopień wykształcenia.

Poborowi, których nazwiska zaczynają się od litery A, mają się zgłosić dnia 1 października, od Ba-Bi 3 paźdz., Be-Bo 4-go, Br-Bz 5-go, C-Ca i Ch 6-go, Ce-Cz 7g-o, D-Da-Do 8-go, Dr-Dz 10-go, E 11-go, F-Fa-Fi 12-go, Fl-Fy 13-go, G-Ga-Gn 14-go, Go-Gw 15-go, H-Ha-He 17-go, Hi-Hy 18-go i 19-go, J-Ja-Jä 20-go, Je-Ju 21-go, K-Ka-Ke 22-go, Ki-Kł 24-go, Km-Ko 25-go, Kr-Kw 26-go, L-La-Le 28-go, Li-Lw 29-go, Ł 31-go października, M-Ma-Me 2 listopada, Mi-My 3-go, N 4-go, O-Q 5-go, P-Pa-Pi 7-go, Pl-Po 8-go, Pr-Py 9-go, R-Ra-Ri 10-go, Ro-Rz 12-go, Sa-Sch 14-go, Se-Si 15-go, Sk-Sp 16-go, Sr-Sy 17-go, Sz-S 18-go, T 19-go, U-V 21-go, Wa-We 22-go, W-Wi-Wl 23-go, Wo-Wz 24-go, Z -25-go, Ż. 26-go. W dniach 28, 29 i 30 listopada odbędzie się dodatkowa rejestracja dla poborowych, którzy z ważnych powodów nie zgłosili się w wyżej podanych terminach.

Do zgłoszenia obowiązani są również ci mężczyźni starszych roczników do lat 60, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się do rejestracji, ani też nie stawali przed komisją poborową. Mężczyźni przebywający w okresie przeprowadzania rejestracji poza miejscem zamieszkania, mogą wypełnić obowiązek zgłoszenia się bądź w drodze pisemnego zgłoszenia, dołączając potrzebne dokumenty, bądź też w drodze osobistego zgłoszenia się w Zarządzie gminy miejsca pobytu. Zaniedbanie obowiązku zgłoszenia się do rejestracji podlega karze aresztu do 2-ch miesięcy i grzywnie do 2.000 zł.

Warsztatowcy kolejowi dla Armii

Pracownicy warsztatów kolejowych we Lwowie, uchwalili samorzutnie ufundować dla Armii dwa ciężkie karabiny maszynowe, wraz z wyposażeniem i końmi. Na cel powyższy złożyli już 90 procent kosztów tych karabinów, a w dniu 5 października b. r. zbiórka będzie zakończona. Karabiny te przekażą warsztatowcy Armii w drugiej połowie października.

Zamach samobójczy szofera przy dźwiękach tanga

(a) Koszmarna scena rozegrała się wczoraj o północnej porze na sali baru „Gong" przy ul. Szajnochy. Przybył tam około godz. 10-tej wieczorem 28-letni szofer Roman Kaczmar, a zetknąwszy się ze znajomymi, bawił się wesoło. Po północy podszedł do kapelmistrza i polecił zagrać tango „Ostatnia niedziela". Gdy kapelmistrz wypełnił życzenie gościa i zeszedł ze skrzypcami z estrady, Kaczmar wyciągnął nagle rewolwer i w obecności gości oraz członków orkiestry celnym strzałem w skroń pozbawił się życia. Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej. Kaczmar przed kilku laty był członkiem klubu sportowego „Lechia" i jako bokser w wadze średniej niejednokrotnie odnosił sukcesy na ringu. Wycofał się następnie z życia sportowego i oddał się zawodowi szoferskiemu, pracując ostatnio w jednej z firm przemysłowych. Pozostawił żonę i dziecko. Kaczmar od dłuższego czasu zapadał na zdrowiu, z czym prawdopodobnie pozostaje w związku jego zamach samobójczy.

Z sali sądowej

Komunista z Kamionki Strumiłowej skazany

(a) Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Wasyla Kruczkiewicza z Kamionki Strumiłowej, oskarżonego o uprawianie od roku 1931 wywrotowej działalności w komunistycznym związku młodzieży, oraz w Centralnym Komitecie, gdzie sprawował funkcje sekretarza. Aresztowanie Kruczkiewicza pozostawało w związku z wykryciem papierów u Stefana Cywińskiego we Wiedniu. Kruczkiewicz skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia

SKAZANIE BRAMKARZA „GWIAZDY"

(a) Bramkarz „Gwiazdy" N. Stern, oskarżony o złamanie nogi zawodnikowi „Hutniczanki" Bujanowi, skazany został na sześć miesięcy aresztu.

RÓŻNE

— P. PREZYDENT R. P. odznaczył złotym krzyżem zasługi dyr. Wojew. Biura Fund. Pracy p. Bron. Wochankę, który już poprzednio w latach 1921 i 1936 odznaczony został dwukrotnie srebrnym krzyżem zasługi.

— MAŁOPOLSKIE TOW. OGRODNICZE we Lwowie urządza w dniu 18 bm. wycieczkę do Państw. Szkoły Ogrodniczej celem zwiedzenia szkółek i ogrodu. Zbiórka przy ostatnim przystanku tramwajowym nr. 10 na ul. Zamarstynowskiej o godz. 10.

— NA ZAKOŃCZENIE sezonu letniego urządza Komitet Budowy Kościoła OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce na dochód ukończenia kościoła w niedzielę, dnia 18 września br. o godz. 3-ciej popoł. na placu Targów Wschodnich w Pawilonie Sztuki wielką zabawę z tańcami i loterią fantową. — Komitet liczy na liczne przybycie zwolenników tej akcji, gdyż każdy grosz ofiarowany przyczyni się do zasilenia funduszów, potrzebnych do ukończenia tegoż kościoła.

— JEDZIEMY WSZYSCY DOOKOŁA POLSKI! Lwowski Korpus Wysłużonych Wojskowych organizuje łącznie z „Orbisem" w dn. 27 bm. do 5. X. wycieczkę dookoła Polski, a to do Krakowa, Częstochowy, Poznania, Gdyni, Warszawy i Wilna. Koszt wycieczki przy świadczeniach ze strony kierownictwa wycieczki, jak jazda pociągiem turystyczno-sypialnym, przejazd motorówką po wybrzeżu morskim, przejazd statkiem na Hel itp. wynosi 50 zł. 50 gr. od osoby. — Tak długiej (7 dni) i tak taniej popularnej wycieczki pociągiem turystyczno-sypialnym dotąd jeszcze nie było w Polsce.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 21, 22, 24, 26, 28, 29 i 30 września 1938 r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. — Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 11 do 17 września:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Andrzej Wolanyk l. 57, Józef Stępkowski l. 19, Labega Andrzej l. 80, Władysław Górnicki l. 50, Wincenty Dydowicz l. 62, Wilhelm Bechtloff l. 71, dr. Artur Osterman l. 72, Ferdynand Schmidt l. 50, Janina Sardyńska l. 37, Franciszek Franiszym l. 71, Eugenia Burker l. 46, Lemel Biritz l. 61, Dawid Bank l. 74, Ryfka Schaffer l. 70.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Węgrzynowski Władysław, przemysł. — Warszawa. Pietruski Stefan, wł. dóbr — Baranów. Schmidt Leonard, dyr. kopalni — Bitków. Dr. Kuźniar Gustaw, lekarz — Warszawa. Vadasz Stefania, żona kupca — Budapeszt. Spiliotopontos Mikołaj, pułk. — Ateny. Zachariodakis Jan, pułk. art. — Ateny. Stosius Artur, fabrykant — Bielsko. Bar. Prekowa Róża, wł. dóbr — Łuka. Dr. Głowacki Zygmunt, senator — Poznań. Ks. Lubomirska Maria, wł. dóbr — Warszawa. Zubrzycki Piotr, inż. — Katowice. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Bohosiewicz Helena, ziemianka — Podhajczyki. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała. Herman Władysław, przemysł. — Kraków. Kański Kazimierz, wł. dóbr — Kornaczówka. Horowitz Henryk, kupiec — Chrzanów. Szukszowicz Alfred, przemysł. — Warszawa. Stolarski Aleksander, dyrektor — Katowice. Prochownik Józef, inżynier — Warszawa. Solarik Ryszard, insp. lasów państw. — Złoczów. Kruszewski Henryk, inż. — Hohołów. Luft Eliasz, kupiec — Czerniowce. Szumański Stefan, kupiec — Warszawa. Strzelecki Włodzimierz, wł. dóbr — Nowoszyce. Dr. Mamak Jan, lekarz — Ostrów Wlkp. Tunguz-Zawiślak, pułk., nacz. kmdt. Strzelca — Warszawa. Mierczyński Stanisław, inspkt. Min. Roln. — Warszawa. Różanykwiat Jakób, przem. — Łódź. Dr. Mikołajewska Maria, lekarz — Poznań. Grochowski Józef, prof. — Warszawa. Kolbusz Franciszek, poseł na Sejm — Brześć n/B. Orant Alojzy, przemysł. — Krewitz. Dr. Reich Z., lekarz — Truskawiec. Mentz Reinhold, kupiec — Gdańsk. Agranowicz Maksym., kupiec — Łódź. Selecki Natan, mag. chemii — Wołkowysk. Bergmann Gerhard, przemysł. — Gdańsk. Mgr. Smoła Jan, aptekarz — Lubliniec. Werhun Włodzimierz, inż. — Sosnowiec.

„Czarny dzień" kieszonkowca

(a) W dniu wczorajszym przed południem do przechodzącego ul. Legionów Ryszarda Mackiewicza podszedł jakiś młody osobnik i wyciągnął mu „wieczne pióro" z kieszeni marynarki. Poszkodowany zauważył ruch złodzieja, który momentalnie porzucił pióro w nadziei, że poszkodowany podejmie je a on tym czasem zbiegnie w wirze ulicy. Zawiódł się jednakowoż, gdyż Mackiewicz przytrzymał kieszonkowca a trzymając go mocno, podjął pióro z jezdni. Doprowadzonym do komisariatu został znany i notowany wielokrotnie złodziej uliczny Leib Kropmur (ul. Źródlana 59). Kieszonkowca odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Kilka słów na marginesie Konkusu Filmowego we Lwowie

Sprawozdania prasowe z konkursu filmowego tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie przyniosły wiadomość, że trzy obrazy produkcji United Artists (ekspl. „National Film Corporation") zostały zaszczytnie nagrodzone „dyplomem uznania" tj. najwyższą nagrodą, przewidzianą dla filmów zagranicznych.

Jednym z tych trzech obrazów jest film pt. INDIE MÓWIĄ..., wyświetlany od 14-tu dni z rekordowym powodzeniem w kinie APOLLO.

W związku z powyższym zaobserwowaliśmy ciekawy fakt, a mianowicie, że publiczność kinowa ma niezwykłe wyczucie wartości filmów i własny, wyrobiony sąd, o czym świadczy kolosalny sukces filmu pt. INDIE MÓWIĄ..., zanim jeszcze szerszemu ogółowi znany był wynik konkursu.

Oczywiście sukces zawdzięcza film pt. INDIE MÓWIĄ... nieprzeciętnym walorom swoim: aktualnemu tematowi, genialnej reżyserii A. Kordy oraz mistrzowskiej grze aktorów, dzięki czemu film ten wysunął się na czoło współczesnej produkcji kinematograficznej.

WŁAMANIA MIESZKANIOWE

(a) Nieznani sprawcy włamali się w dniu wczorajszym do mieszkania Altera Holingera przy ul. Korzeniowskiego l. 2, gdzie skradli na jego szkodę garderobę i część srebrnej zastawy stołowej, łącznej wartości 1000 zł. — O południowej porze nieznani złodzieje wycięli tzw. filunek w drzwiach, wiodących do mieszkania Gerszona Kleina (ul. Słoneczna l. 1), skąd zabrali dwa złote pierścionki, garderobę i zastawę stołową wartości około 950 zł.

WSTRZĄSAJĄCE ZAJŚCIE NA RAMPIE KOLEJOWEJ

(a) Na przejeździe kolejowym pomiędzy Cuniowem a Kamieniobrodem pociąg osobowy najechał wczoraj w południe na wóz, naładowany ziemniakami. W zderzeniu jeden koń został zabity, drugi okaleczony, — 14-letni woźnica, Michał Bołkot z Cuniowa wyszedł cało ze wstrząsającej przygody

CZWARTY ZAMACH SAMOBÓJCZY W CIĄGU DNIA

(a) W mieszkaniu swym przy ulicy Zdrowie 3, targnął się wczoraj na życie przez powieszenie Benon Allerhand, urzędnik prywatny. Domownicy przeszkodzili zamachowi.

POBITA PRZEZ BRUTALNEGO MĘŻA

(a) Zamieszkała w Hołosku Małym 33-letnia Zofia Tkaczuk pobita została wczoraj w tak brutalny sposób przez męża, iż musiano wzywać na miejsce Pogotowie Ratunkowe.

Paserzy aresztowani, złodzieje poszukiwani

(a) Funkcjonariusze Wydziału śledczego przytrzymali w dniu wczorajszym Benjamina Blasberga, pasera, który towary, pochodzące z włamania, przechowywał w mieszkaniu Miny Stimpler przy ul. Pod Dębem l. 15. Jak stwierdzono, wykryte tam podczas rewizji mieszkaniowej duże zapasy skóry i tytoniu pochodzą z włamania na szkodę Racheli Rothstein przy ul. Kościelnej l. 8, gdzie włamywacze skradli zapas skór wartości około 5.000 zł. oraz na szkodę Kółka Rolniczego w Winnikach. — Blasberg i Stimplerowa zostali aresztowani.



...program radjowy.

SOBOTA, 17 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Kończymy tydzień" — pogodna audycja poranna. — 11.00 — „Śpiewajmy piosnki" — audycję prowadzi prof. Mayzner. — 11.25 Ryszard Strauss (płyty). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Trans. z Mościc. — 14.00 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 14.15 Lw. Muzyka obiadowa ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 15.05 Lw. Wiadomości gosp. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 16.45 „Groteski dawnego prawa" — H. Olszewski. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Nowości ze świata" i nowo-



ści z płyt. — 17.45 Lw. „Sanok w perspektywie wieków" — dr. E. Słuszkiewisz. — 17.55 Lw. „Hallo-Sport!". — 18.00 „Nasz program". — 18.10 Słynni pianiści w roli kompozytorów — koncert w wyk. G. Konatkowskiej, fort. — 18.45 „Nowe wiersze L. Staffa". — 19.00 „Ciekawe nagrania płytowe". — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Z pieśnią i tańcem przez Ziemię Krakowską". — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. Juliusza Petry'ego. — 21.10 „Z filmów i operetek". — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 „Godzina niespodzianek". — 23.00 Dziennik wieczorny. Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.25 Ryga. „W Hollywood" — operetka Vintersa.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfon.
20.10 Berlin. „Cyganeria" — Pucciniego.
20.30 Strasburg. Szwedzka muzyka symf.
21.00 Mediolan. „Falstaff" — Verdiego.
21.15 Luksemburg. Koncert symf.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Nowe kościoły w województwie stanisławowskim

W Pniakach pow. Kałusz odbyła się uroczystość konsekracji nowowybudowanego kościółka rzym.-katol. przy udziale wiernych z terenu całego pow. kałuskiego. W uroczystości wziął udział wojewoda stan. gen. Pasławski, w otoczeniu przedstawicieli władz samorządowych ze star. kałuskim p. Długockim na czele. Po konsekracji kościoła, odprawiona została Msza św., celebrowana przez liczne duchowieństwo.

Również w Suchej Leszczynie pow. stanisławowskiego, odbyło się poświęcenie kościoła wybudowanego w miejsce spalonego przed rokiem przez ukraińca N. Bażańskiego. W uroczystości tej wziął udział ks. biskup Baziak, prob. stan. ks. prałat Bilczewski, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, oraz miejscowa ludność.

NOWE KOŁO SZLACHTY ZAGRODOWEJ. W Lipicy Górnej pow. Rohatyn, odbyło się zebranie organizacyjne miejscowej szlachty zagrodowej, na którym założono lokalne Koło Związku Szlachty Zagrodowej, oraz wybrano Zarząd w składzie: prezes K. Parecki, wiceprezes — J. Starczewski. Do Koła wpisało się 30 członków.

Poświęcenie Domu Ludowego

Na przysiółku Zabłocie koło Delejowa, odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego Domu ludowego TSL. i szkoły powszechnej im. A. Asnyka. W domu tym prócz szkoły mieści się czytelnia, sklep i sala teatralna. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz z Delejowa ks. Arwoński, przy udziale licznie przybyłych delegatów i miejscowej ludności. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: imieniem miejscowej ludności p. Depa, imieniem TSL. prof. Zieliński, imieniem OTR. ks. Bosak i insp. Pikulski. Mówcy podkreślili znaczenie Domów ludowych i szkół w osiedlach dla wzmocnienia polskości, oraz ofiarność miejscowej ludności przy budowie domu, w szczególności p. Cywińskiego, kóry pod budowę domu ofiarował parcelę oraz cegły.

Z Czortkowa

Czortków wita powracające z manewrów wojsko

Gdy armia nasza jest ostoją i gwarantką naszej Niepodległości, gdy na arenie międzynarodowej coraz częściej pojawiają się groźne alarmy wojenne, wówczas jedyną nadzieję pokładać możemy w żołnierzu polskim, który każdej chwili gotowym jest oddać krew i życie w obronie całości granic Rzeczypospolitej.

Tę gotowość do ofiar żołnierza polskiego należycie ocenić potrafił i Czortków i powracające z ćwiczeń letnich oddziały wojskowe powitał naprawdę z niekłamanym entuzjazmem.

Miasto, już od wczesnych godzin rannych tonęło w powodzi sztandarów. O godzinie 5-tej po południu wzdłuż ulicy Mickiewicza koło koszar dolnych, zebrali się przedstawiciele władz państwowych z p. starostą dr J. Kaczkowskim na czele, Korpus Oficerski, oddziały Zw. Strzeleckiego, młodzież harcerska, młodzież wszystkich szkół, oraz licznie przybyła publiczność czortkowska. Do przybyłych oddziałów przemówił burmistrz miasta Michałowski, który w gorących i pełnych serdeczności słowach podziękował żołnierzom za ofiarną ich pracę dla Państwa i zapewnił ich, że obywatele czortkowscy mają dla ich pracy dużo zrozumienia. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Marszałka Śmigłego - Rydza, Armii i Korpusu Ochrony Pogranicza, który to okrzyk zebrani gromko powtórzyli trzy krotnie, po czym orkiestra odegrała Hymn Państwowy. W odpowiedzi głos zabrał pułk. Ostrowski, który wyraził swe podziękowanie za entuzjazm jaki tutejsze społeczeństwo okazuje wracającym oddziałom. Po powitaniu odbyła się defilada, którą odebrał pułk. Ostrowski w towarzystwie starosty Kaczkowskiego. W defiladzie wzięły udział trzy pułki, a to pułk bor szczowski, kopyczyniecki i czortkowski. Defilujących żołnierzy młodzież czortkowska, oraz przybyła tłumnie ludność, obsypywała kwiatami dając dowód serdeczności, jaką zawsze Czortków otacza żołnierza polskiego.

Zuchwały napad Ukraińców na akademika

Dnia 13 b. m. w godzinach wieczornych p. N. N. student U. J. K., powracający z uroczystości powitania wojska wracającego z manewrów, idąc ulicą Polną na Wygnance Górnej w Czortkowie w towarzystwie koleg1, został na padnięty przez trzech wyrostków ukraińskich, najprawdopodobniej uczniów tutejszego gimnazjum ukraińskiego, którzy rzucili się na przechodzących, okładając ich kułakami, a następnie obrzucając ich kamieniami. Pan N. N. ugodzony został kilkakrotnie kamieniem. Jedno uderzenie spowodowało silne stłuczenie ręki, uderzenie drugie groźniejsze, w czoło, zostawiło na szczęście tylko siniak gdyż czapka osłabiła siłę rzutu. Potem młodzi „bojowcy" zniknęli. Sprawą zajęły się organa policyjne. Tło napadu nieznane, gdyż poszkodowani znają napastników tylko z widzenia. Zaznaczyć należy że p. N. N. jest członkiem O. Z. N. i jednym z działaczy akademickich na terenie Czortkowa.

Z Jarosławia

Napad rabunkowy w śródmieściu

Onegdaj wieczorem, dokonano śmiałego napadu rabunkowego na osobie kupca Oziasa Moritza i jego żony. — Przebieg napadu był następujący: W rynku znajduje się hurtownia towarów kolonialnych, której właścicielem jest Ozias Moritz. Krytycznego wieczoru Moritz po obliczeniu kasy zamknął sklep i chciał udać się do mieszkania, znajdującego się w tym samym domu. Żona jego trzymając żelazną kasetę, zawierającą cały utarg dzienny w wysokości kilku tysięcy złotych, — pierwsza weszła do bramy, w tej samej chwili przyskoczyło do niej dwóch osobników, którzy powalili ją na ziemię, usiłując wyrwać kasetę. Napadnięta jednak broniła się kluczami sklepowymi i pomimo, że została dotkliwie pobita, nie wypuściła kasety z ręki. Spieszący z pomocą męża, przebił jeden z osobników nożem, zadając mu dość głęboką ranę w okolicę szyi. Napastnicy na wszczęty alarm zbiegli ulicą Tatarską i znikli w ciemnościach.

Raniony nożem Moritz, pomimo otrzymanej rany, wraz z kilkoma przechodniami, ścigał przez jakiś czas rabusiów, lecz skutkiem znacznego upływu krwi, stracił przytomność.

Zaalarmowano policję oraz zawezwano lekarzy, którzy opatrzyli napadniętych. Rana na szczęście zadana Moritzowi okazała się nie groźna, aczkolwiek mało brakowało, by była śmiertelna. Rannego pozostawiono opiece domowej.

Policja aresztowała w tym samym dniu jeszcze, pewnego osobnika, który podejrzany jest o współudział w napadzie rabunkowym, nazwisko jednak ze względu na dobro śledztwa nie może być ujawnione. A. B.

ODZNACZENIE WYBITNEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO. — Długoletni dyrektor miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności i prezes „Sokoła", p. Zdzisław Grabowski, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za prace na polu społecznym. A. B.

WYSTĘP CHÓRU JURANDA. — Dnia 21 b. m. o godzinie 21 wystąpi w sali „Domu Żołnierza" Chór Juranda, z udziałem fenomenalnego muzyna Harry'ego. Zapowiedź występu w Jarosławiu powszechnie lubianego zespołu Juranda, wywołała olbrzymie zainteresowanie. A. B.

Z Horodenki

HORODENKA DOSTARCZY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO NA CAŁE POKUCIE. W Horodence odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej na którym postanowiono w imieniu miejscowego Zw. Samorządowego, przystąpić do Międzykomunalnego Związku Energetycznego okręgu stanisławowskiego z udziałem w kwocie zł. 100.000, przy czym równocześnie wysunięto postulat zrealizowania budowy wielkich zakładów elektrycznych w Uniżu na przekopie Dniestru, ze względu na potrzeby gospodarcze powiatu horodeńskiego.

Z Kołomyi

Nowy Dom Ludowy stanie w Słobodzie

W dniu wczorajszym w Słobodzie Rungurskiej, znanej jako letnisko, oraz z terenów naftowych i solanek dorównujących solankom Iwonicza i Rabki, odbyła się uroczystość zwyczajem regionalnym „zasnowin" (poświęcenia kamienia węgielnego) pod budowę Domu Ludowego. W uroczystości tej wzięli udział p. wicewojewoda dr Seydlitz i starosta pow. Szarewski, inspektor szkolny Leja, prezydent miasta Sanojca oraz wiele gości z Kołomyi. Po powitaniu gości przez dra Wincensa, oraz zapoznaniu obecnych ze zwyczajami ludowymi w chwili „zasnowin", rozpoczął się właściwy akt uroczystości — w czasie panującej ciszy nadsłuchując szmerów i odgłosów, wróżących przyszłość domowi, huculski cieśla rozpoczął pracę zakładania podwalin. Na zakończenie uroczystości odbyła się wspólna przekąska.

FRANCUSKA LITERATKA OPUŚCIŁA HUCULSZCZYZNĘ. Onegdaj opuściła Kołomyję znana przyjaciółka Polski na terenie Francji — francuska literatka i dziennikarka Rosa Bailly.

W czasie swego pobytu p. Bailly zwiedziła Huculszczyznę, oraz powiat horodeński, interesując się szczególnie barokiem polskim.

Należy dodać, że piękno Huculszczyzny zrobiło na p. Bailly wielkie wrażenie. Opuszczając stolicę Pokucia

przyrzekła p. Bailly propagować piękno regionalizmu naszych gór w swojej ojczyźnie.

ZAKUP KONI HUCUŁKÓW DLA GRECJI. Przez okres kilku dni na terenie miasta Kołomyi, bawili przedstawiciele rządu greckiego w osobach: płk. Em. Zacharion Dakis, Panagotis Pertoponlos i Niades Spiliotoponlos, którzy przybyli w celach przeprowadzenia pertraktacji tyczących się zakupu koni typu huculskiego dla armii greckiej. W dniu wczorajszym goście greccy udali się na połoninę państwową na Porzewskiej w celach zwiedzenia hodowli hucułków.

Z Rawy Ruskiej

Rozwój handlu polskiego

Swego czasu donosiliśmy o powstaniu polskiego sklepu ze składem papieru, książek i przyborów szkolnych, który miał się niejako stać komórką rozrodczą na całe nasze miasto. I rzeczywiście, w krótkim czasie potem powstały dwa nowe sklepy polskie: jeden ze składem węgla górnośląskiego i drzewa przy ulicy Grunwaldzkiej, a drugi żelazny w ratuszu. Już w krótkim czasie ma być otwarty bławatny sklep też w ratuszu, do którego po zupełnym odrestaurowaniu przeniosą się wszystkie sklepy polskie, by stworzyć ośrodek polskiego handlu.

* * *

INSPEKCJA GŁÓWNEGO KOMENDANTA Z. S. Główny Komendant Zw. Strzeleckiego pułk. Tungus Zawiślak w przejeździe do Lwowa dokonał inspekcji powiatowej komendy i Zarządu Z. S. w Rawie Ruskiej. Przy inspekcjonowaniu obecni byli pp.: prezes Zarządu Powiatu insp. Miller, komendant Pow. ppor. Długosz J. i komendantka Pow. Baranowska St. P. pułk. interesował się bardzo życiem i warunkami pracy Z. S. zwłaszcza w powiecie rawskim, a przede wszystkim liczebnością oddziałów i ich wyposażeniem. Z zadowoleniem stwierdził systematyczną, wytrwałą i planową pracę tak Komendy jak i Zarządu Powiatu Z. S. oraz jej wyniki, jakie osiąga się przez ciągłe wyjazdy w teren. Następnie p. pułk. zwiedził świetlicę Oddziału Z. S. Nr. 1 im. gen. Wieczorkiewicza. W godzinach wieczornych p. pułk. wyjechał do Lwowa.

PLAGA POŻARÓW. Ostatnio na terenie naszego powiatu zanotowano szereg pożarów niszczących w największej mierze nowe plony. I tak w Tehlowie spaliły się doszczętnie zabudowania gospodarskie Muzyczki St. oraz sąsiadów Faryseja i Senydochy na szkodę 2.470 zł., w Stajach na szkodę Obertasa J. spłonęły: stodoła wraz ze zbożem, 3 krowy, pasza i drzewo wartości 1.520 zł., zaś na szkodę Anny Obertas stodoła ze zbożem, 2 konie, krowa i sprzęt gospodarski wartości 1570 zł. i na szkodę Marii Zimet też stodoła ze zbożem, drzewo oraz sprzęt gospodarski wartości 1670 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

OGŁOSZENIA

Urząd Wojewódzki we Lwowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie kanalizacji w Zakładzie Tresury Psów Centralnej Szkoły Straży Granicznej w Rawie Ruskiej na Wołkowicy.

Przetarg odbędzie się dnia 21 września 1938 r. o godz 11-tej rano w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim, Oddział Budowlany.

Warunki przetargu ogłoszone są na tablicach urzędowych Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego miasta Lwowa i Zarządu Miejskiego w Rawie Ruskiej.

We Lwowie, dnia 14 września 1938 r.

Za Wojewodę
Inż. L. Krasucki
Kierownik Oddziału

3705

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

TRZY POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe, jakoteż garsoniera pełnokomfortowa, mezanin, do wynajęcia od 1-go października. Tarnowskiego 50. Wiadomość dozorca. 10363

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie słoneczne, balkon, wolne 1 października. Tarnowskiego 30. 10372

POSZUKUJĘ
3 pokoi z kuchnia, komfort, w śródmieściu. Oferty z podaniem wysokości czynszu do „Dziennika Polskiego" — „Emeryt państwowy". 10380

GARSONIERA
komfortowa centroogrzewana łazienka, gaz, do wynajęcia. Sykstuska 46. 10370

PIĘKNY
pokój umeblowany, klatkowy do wynajęcia. Plac Bernardyński 14. 10369

POKOJU z KUCHNIĄ
poszukuje urzędniczka na stałej posadzie. Listy z podaniem warunków do Adm. „I. G". 10376

PRZYJMĘ
na mieszkanie uczenicę niższego gimnazjum, zapewniając jej rodzicielską opiekę. Listy „Dziennik Polski" — „Okolica Zielonej—Zyblikiewicza". 10377

KADECKA 4.
5 pięknych pokoi, system korytarzowy. 10330

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, pełny komfort, katolikom. Sobieskiego 32.

POMOC LEKARSKA

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
aparat radiowy do sieci — najchętniej Super-Philipsa w dobrym stanie. — Listy „Dziennik Polski" „Gotówka". 10378

PIANINO
w dobrym stanie kupię okazyjnie. Podać markę i cenę do Admin. „Dziennika Polskiego" pod „S. K." 10379

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PANIENKA
inteligentna, muzykalna, zajmie się dzieckiem, nauką, spacerem parę godzin dziennie. — „Sierota" Administracja. 10383

ZAJMĘ SIĘ
prowadzeniem biura, sekretariatu. Piszę na maszynie, znam się na prowadzeniu rachunkowości. — Warunki bardzo skromne. Zgłoszenia do Admin. pod „Biuro" 10381

RÓŻNE

ZASTĘPSTWO FABRYCZNE
pierwszorzędnej, wprowadzonej marki samochodowej oddamy tylko poważnemu fachowcowi. Listy do „Dziennika Polskiego „Gwarancja". 10371

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

NAUKA

NAUKA
języka niemieckiego. Konwersacja, gramatyka, lektura Przygotowanie do egzaminów gimnazjalnych, licealnych, uniwersyteckich. — Mgr Anna Bleiberg, Zadwórzańska 14, parter. Zgłoszenia od 15–18. 3701

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206



Złóż datek na T. S. L.

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1938 o godz. 10-tej w lokalu p. Kaufera Jakuka we Lwowie, ulica Senatorska 1, celem uregulowania zaległości podatkowych oraz Żydowskiej Gminy Wyznaniowej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji ruchomości, a to:

1 kredens mahoniowy duży, 1 konsola mahoniowa z lustrem, 1 przystawka mahoniowa, 1 stół mahoniowy, 6 krzeseł mahoniowych obitych skórą, oszacowanych na kwotę ogólną 1.000 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9·30 do godz. 10 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
Mgr P. Chmielowski
Referendarz

3706

5. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 8104—152/1/37—27/1/37—2416

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 19 września 1938 r. o godz. 10·30 w lokalu zobowiązanego Wittmana Abrahama przy ul. Alembeków 5, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości

Krowy różnej maści 8 sztuk — wartości szacunkowej 2,000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 19 września 1938 r. o godz. 10·30 w lokalu zobowiązanego.

Za Naczelnika Urzędu
(podpis nieczytelny)
Kierownik Działu Egz.

3707

Nr. 126/38 US. Lwów

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.